

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Nr. 7963.

Rok XXVIII.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 8. stycznia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 33-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 148954.

Posterunkowy mordercą. -- Defraudant zastrzelił swoją przyjaciółkę, poczem odebrał sobie życie. Dramatyczne momenty w czasie biegu do pól diamentowych.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE” ul. Akademicka 24. 47

Delegacja sow. w Londynie

MOSKWA. 6 stycznia. (PAT). Jak donoszą, wyjechała wczoraj do Londynu delegacja sowiecka celem nawiązania z organizacjami gospodarczymi Anglii rokowań handlowych. Na czele delegacji stoi prezes centrosojuza Lupimow.

Katastrofalny orkan.

LONDYN. 6. 1. (PAT). Silna burza, która przeszła dziś nad wyspami brytyjskimi — wyrządziła wiele szkód na lądzie i morzu. Orkan zerwał wiele dachów, zburzył szereg domów i powyrywał z korzeniami drzewa. Jest wielu zabitych i rannych. W porcie zderzyły się ze sobą dwa parowce. Nikt z pasażerów nie doznał uszkodzeń.

Dwa pożary w Zakopanem.

ZAKOPANE. 6. I. (Pat.) Dzisiaj w nocy wybuchły tu dwa pożary. Mianowicie w nocy o g. 2-giej spłonęła willa „Łada” przy ul. Chałubińskiego. Przyczyna pożaru nieznana.

O g. 3:30 wybuchł pożar przy ul. Krupówki, który zniszczył szereg drewnianych sklepów. Przyczyną pożaru była przypuszczalnie wadliwa budowa pieców. Bardzo czynny udział w akcji ratunkowej wzięli sportowcy, którzy przybyli do Zakopanego na zawody hokejowe.

FRANCJA WOBEC PROPOZYCJI KELLOGA.

Paryż, 6 stycznia. (Pat.) „Le Matin” pisał, że odpowiedź Brianda na propozycję Kelloga nieco krótsza od pisma amerykańskiego sekretarza stanu, nie mniej utrzymana w serdecznym tonie, będzie ogłoszona w dniu dzisiejszym. Odpowiedź francuska zwraca uwagę na szczególną sytuację, istniejącą między Francją a Stanami Zjed., które nigdy nie były ze sobą w stanie wojny, zatem traktat arbitrażowy francusko-

Niebezpieczeństwo zatoru.



Z Niemiec nadchodzi ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem zatoru na wielkich rzekach. Z powodu nagłej odwilży pękają olbrzymie kry lodowe i podpływają jedne na drugie. Dla żeglugi sytuacja staje się bardzo groźna z chwilą, gdy ruszają lodowce. Ich ostre kanty jak piłą przecinają łodzie, a gdy zwalą się na mosty, grożą ich uszkodzeniem.

amerykański nabiera specjalnego znaczenia i jest rzeczą naturalną. Propozycja w sprawie paktu wielostronnego — pisze dalej „Matin” — wykluczającego wojnę jest bardzo delikatna. Redakcja paktu powinna szczegółowo określić charakter wojny, której wyrzekną się sygnatariusze paktu. Może to być tylko wojna napastnicza, w rozumieniu wniosku uchwalonego przez Ligę Narodów. W toku rokowań sprawa ta mo-

że być postawiona w ten sposób, że chodzić będzie o ustalenie, kto ma decydować o tym, czy to lub inne państwo jest napastnikiem. Wydaje się rzeczą niemożliwą, by Stany Zjedn. zwróciły się o taką definicję do Ligi Nar. Jest to najważniejsze zagadnienie do rozstrzygnięcia, bez czego omawiany traktat, jakkolwiek przeniknięty wspaniałym duchem, groziłby osłabieniem pracy dokonanej już w Genewie.

W dzisiejszym numerze ciąg dalszy powieści Gastona Leroux'a pt. „Mister Flaw”.

Zmiana ustroju jako hasło wyborcze.

Pocieszający objaw. — Demokracja dzisiejsza. — Dyskusja ustrojowa. — Konieczna zmiana.

Jeśli się przypatrywać bliżej przedwyborczej walce, tym gróbnym badaniom terytorium, różnym rodzajom wywiadu i rekonesansu — to spostrzeżać się jednak pewien objaw życia pocieszający. Jak dotąd — mamy czas: powie ktoś — walka toczy się w formie przyzwoitej, a nawet ma charakter pewnego zmagania ideowego. Odnosi się wrażenie, że toczy się walka nie o mandaty, a o przyszłość państwa, o jego ustrój przedewszystkiem.

P. P. S. prócz różnych hasel natury raczej taktycznej, wywiesił jedno hasło wielkie i poważne, tj. obrony demokracji polskiej. Manifest P. P. S. robi wrażenie poważne i dowodzi, że jego autorzy przejęli się powagą chwili i sytuacji, z której w pełni zdają sobie sprawę. Mamy w tej odezwie jako punkt drugi „Ustrój Rzeczypospolitej” z żądaniem demokracji parlamentarnej, której rozbudowy domaga się poseł Niedziałkowski, obecny ideowy leader polskiego socjalizmu.

Hasło obrony demokracji, wysunięte przez P. P. S. jest istotnie — rzecz można — hasłem bodaj zasadniczym dla czekających nas wyborów. W obecnej sytuacji trudno wszak mówić w Polsce o demokracji, jest

ona na papierze, de facto mamy rządy dyktatorskie przy wszelkich pozorach parlamentaryzmu.

Przed majem także była tylko demokracja na papierze, bo rządy kliki sejmowej, walczącej dla siebie o koncesję, a dla partii o różne ustępstwa nie zasięgają również na nazwę demokracji. Mamy obecnie pewne zmiany poczynione w Konstytucji. Mamy rozszerzoną władzę Prezydenta. Ale czy to wystarczy?

Na ten temat toczy się właśnie teraz ciekawa dyskusja. Na łamach noworocznego „Kurjera Warszawskiego” zabrali głos w imięcie na temat ustroju Polski wybitni pracownicy z profl. Starzyńskim ze Lwowa na czele. Równocześnie niemal w „Czasie” dr. St. Dąbrowski pomieścił swoje na ten temat uwagi. Projekt „Związku Naprawy”: ustroju prezydenckiego, jak w Ameryce, nie spotkał się z uznaniem. Poruszono natomiast sprawę reformy prawa wyborczego, równorzędności Seimu i Senatu, przyznania Prezydentowi Rządu prawa weta, ustanowienia Rady Stanu, Trybunału Konstytucyjnego. Najważniejszym punktem jest tu oczywiście zmiana ordynacji wyborczej, która mogłaby zade-

cydować o zupełnie innym układzie sił naszych ciał ustawodawczych. Sprawa ta wymaga specjalnego rozpatrzenia.

Dyskusja ustrojowa jest więc w toku. Rzecz wszelako dziwna, że P. P. S. domaga się, szczerze nierzeczywiście przy życiu demokracji parlamentarnej, we wszystkich próbach zmian ustroju, nawet bardzo umiarkowanych, wietrzy jakiś atak na demokrację, gdy w gruncie rzeczy jest to przecież jedynie tylko ratunek demokracji przed wewnętrzny jej rozkładem i przed wrosczeniami dyktatury czy też faszystów.

Obecny ustrój Polski dałoby się zachować tylko przy jakimś nadzwyczajnym doborze członków ciał ustawodawczych. Na to się wszelako nie zanosi. Do tego rozwydrzenie partynierów nie dopuści. Nie ma się więc co ludzi i trzeba zacząć myśleć o zmianie i rozważnie o ratowaniu demokracji przez odpowiednie przystosowanie jej do potrzeb życia państwa i charakteru obywateli — wyborców.

Nowe rozporządzenie o czasie pracy biurowej w dyrekcjach kolejowych.

Urzednicy kolejowi zostali onegdaj zawiadomieni, że stosownie do zarządzenia Min. Komunikacji z 29 października 1927 wydanego na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 17 października 1927 r. zmienia się godziny pracy w biurach Dyrekcji kolejowej i oddziałów mechanicznych w ten sposób, iż praca zaczynać się ma o

Przedruk wzbroniony

6

Pamiętniki inspektora policji tajnej.

Raul de Boissigne
b. inspektor paryskiej Sureté Generale.

(Ciąg dalszy)

Sprawa była dość poważnej natury. Dokonałem rewizji w podejrzanym lokalu nocnym i, mając w kieszeni rozkaz prefekta zaarrestowałem na miejscu oskarżonego, księcia krwi. Następnego już dnia sprawa poczęła nabierać rozgłosu. Poseł zainteresowanego państwa zgłosił się do ministerium spraw zagranicznych i poczynił tam pewne kroki. Od prefektury zażądało ministerium przysłania natychmiast, jak ów sprawy, ja zaś w towarzystwie skurczaczki młodej Niemki, udałem się na Quai d'Orsay.

Odebrała się godzinna konferencja przy zamkniętych drzwiach. Po powrocie do prefektury, otrzymałem wezwanie od księcia, którego wypuszczono tymczasem na wolność, abym się udał do niego, do hotelu.

Proszę pana — rzekł do mnie książę — dzisiaj wieczorem wyjeżdżam z Paryża. Jeśli mi pan dopomoże do wyjazdu i ewentualnie zechce ze mną pojechać, postaram się o to, aby pan otrzymał tytuł barona i wystarczające uposażenie.

— Jego Wysokość wybaczy, ale muszę zauważyć, iż jestem wiernym sługą Republiki. Życzę Jego Wysokości wszystkiego dobrego.

Wkrótce potem zaczęła się heca dyplo-

matyczna. Niemce, która wniosła skargę, zaofiarowano dużą sumę w zamian za obietnicę wyjazdu z Paryża i porzucenie sprawy w niepamięć. Szanowna damulka zgodziła się bez wahania. O to jej przecież chodziło od pierwszej chwili.

Przedstawiciel dyplomatyczny ojczyzny księcia otrzymał instrukcje ułatwienia księciu wyjazdu z Paryża i skierowania go do stolicy własnej. Quai d'Orsay zawiadomiło telefonicznie prefekturę, że sprawa jest załatwiona i że nie należy stawiać żadnych przeszkód wyjazdowi księcia.

Drugą głośną sprawą, z którą miałem do czynienia, była afera Bolo-Paszy, jednego z największych lotrów i szpiegów, jakich znam. W owym czasie byłem przydzielony do tajnej służby wywiadowczej.

Mieszkający w Bernie szwajcarskim kedyw egipski otrzymał znaczną sumę od rządu niemieckiego w celu odkupienia dziennika paryskiego — „Le Journal” — za pośrednictwem Bolo-Paszy. Wiadomo już dzisiaj, w jaki sposób Bolo — czystej krwi Francuz, który przybrał tytuł paszy z własnej inicjatywy — nabrał, wprost mówiąc, Wilhelmstrasse. Zadaniem naszym było przyłapanie kedywa na gorącym uczynku i zmuszenie go do wyznania, że otrzymał od Niemiec 10 milionów franków na cele kupna akcji „Le Journal’a”.

Gdyśmy przyjechali do Berna, kedyw mieszkał w Berner Hof, najelegantszym hotelu, gdzie zajmował kilkanaście pokoi. Siedział właśnie w holu restauracyjnym przy stole ze swoją przyjaciółką i spożywał dary boże. Ubrany w galowy, złocisty mundur, obwieszony orderami, wyglądał dość imponująco. Zajaliśmy boczny stolik i przyglądaliśmy się z naszego punktu obserwacyjnego upatrzonej „zwierzynie”, gdy wyszedł do obiedzia na taras, posłaliśmy za nim, aby rozpocząć naszą akcję.

— Przyjeżdżamy z Paryża — odezwał się — z ramienia Bolo-Paszy.

Eks-kedyw przyjrzał się nam bacznie,

położył palec na ustach, i polecił nam udać się na górę do swego pokoju. Tam, przy winie i cygarach, wyłożyliśmy mu naszą sprawę i przedstawiliśmy papiery uwierzytelniające.

— Jak się dowiadujemy, otrzymał pan od banku szwajcarskiego 10 milionów franków; Bolo-Pasza prosi o przekazanie mu tej sumy za pośrednictwem Credit Lyonnais.

— To nieprawda! — odrzekł eks-kedyw. — Przepraszam panów bardzo, ale umówiłem się i muszę wyjść; z temi słowy skierował się ku drzwiom. Mój kolega zagroził mu drogę.

— Ależ to bezczelność! — krzyknął eks-kedyw. — Każę was aresztować! My tu jesteśmy w kraju neutralnym!

— Możliwe, — odrzekłem, — ale władze szwajcarskie nie będą tolerowały u siebie szpiega i agenta niemieckiego.

— Róbcie, co wam się podoba! — i, rzucił się na fotel. Rozpoczęliśmy natychmiast przeszukiwanie mebli, skrytek i papierów.

Oczywiście — nasze postępowanie nie było correct; ale służba wywiadowcza państw zaprzyjaźnionych przyznaje, że na pewno nietakty i byliśmy pewni, że nasza akcja będzie nieoficjalnie wy tłumaczona i aprobowana.

Eks-kedyw widząc, że się zabieram do rewidowania jego bagażu, próbował stawieć opór czynny; koledcy moi przytrzymali go, a ja tymczasem przetrząsnąłem walizki, teki i papiery. Znalazłem wreszcie to, o co mi chodziło: plik depesz z Berlina i pokwitowanie na 10 milj. franków, które agent berneński Banku Berlińskiego wpłacił na ręce eks-kedywa.

Po tem puściliśmy już kantem kedywa i pośpieszyliśmy na koleją, aby złapać jeszcze ekspres paryski. Znalezione przez nas dokumenty były ostatniem ogniwem w łańcuchu obciążających Bolo-Paszę dowodów. Bolo-Pasza został postawiony przed sąd wojenny i 17 kwietnia 1918 r. rozstrzelany w forcie Vincennes.

(C. d. n.)

godzinie 8.30 a kończyć o godz. 15.30 (w soboty o godz. 14).

Zarządzenie to nie uwzględnia istotnych warunków życiowych większości pracowników. Łatwo sobie wyobrazić, jakie kłopoty powstają dla urzędnika, który musi wracać do domu dopiero o godz. 4 popoł. (wliczwszy czas na drogę powrotną). — Trudno żądać, aby cała rodzina (zwłaszcza dzieci, które głodne przychodzą ze szkoły), czekały do tej pory z obiadem. Trzeba więc chyba pobić dwa objady... Niejeden urzędnik rano odprowadza dziecko do szkoły o godzinie 7.40. Obecnie nie będzie tego mógł czynić, gdyż musiałby jeszcze pół godziny waleśać się bezczynnie. Ale rzecz zasadni-

cza, która trzeba podkreślić, to fatalny stan sanitarny ubikacji biurowych i nie mniej fatalny stan zdrowia urzędników, na którym bezwzględnie to przedłużenie czasu pracy dotkliwie się odbija.

Ufamy, że władze centralne w zrozumieniu tych faktów niefortunnie swe zarządzenie cofną.

Spodziewamy się też, że przedewszystkiem p. Prezes Dyrekcji lwowskiej, inż. Prachtel - Morawiański, znany ze swej życzliwości dla wszystkich służących państwu personelu Dyrekcji, jak i Związki zawodowe kolejarzy ze swej strony podejmą energiczną inicjatywę w tym kierunku.

Rozporządzenie wykonawcze o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W ślad za odnośnym rozporządzeniem P. Prezydenta, ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw” (nr. 106) ukazało się obecnie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, o wykonywaniu rozporządzenia P. Prezydenta z 24 listopada 27 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych” i weszło w życie od dn. 1 stycznia 1928 r.

Wzrostają więc w myśl tego rozporządzenia cztery „zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych”: w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie.

Paragraf 3 rozporządzenia głosi, iż pierwszy statut uchwalają: dla Warszawy komisja organizacyjna (już czynna), dla Lwowa walne zgromadzenie delegatów m. Zakładu pensyjnego dla funkcji, dla Poznania Rada m. Zakładu ubezpr. prac. umysł. i dla Królewskiej Huty Rada m. Zakładu ubezpr.

Jak widać w każdej dzielnicy będzie inne źródło powstania statutu. Jeżeli więc uwzględnić lokalne patriotyzmy i często zbyt uparte przywiązanie do ciasnych form biurokratycznych, odmiennych w poszczególnych dzielnicach, to można się obawiać, że powstaną cztery statuty, różniące się znacznie więcej, niż wymagałyby tego „potrzeby lokalne”. Byłoby znacznie pożyteczniejsze dla instytucji, gdyby jeden statut obowiązwał wszystkie 4 zakłady, gdyby „potrzeby lokalne” musiały się przystosować do treści tego statutu i gdyby w ten sposób niezmiennie jeszcze jeden krok naprzód w kierunku niszczenia przesądów i różnic dzielnicowych.

Na specjalną uwagę zasługuje też paragraf 4 rozporządzenia, podający treść przyszłości, jaką mają składać pracownicy stali i paragraf 5 z treścią przyrzeczenia dla pra-

cowników niestających. Ponieważ omawiane rozporządzenie nie określa, jaka będzie różnica pomiędzy temi dwiema kategorjami pracowników, przeto trudno zrozumieć, dlaczego pewni obywatele Państwa muszą składać przysięgę, inni zaś przyrzeczenie. Tembardziej jest to niezrozumiałe, iż pracownicy Zakładów ubezpieczeń nie będą urzędnikami państwowymi i że zarówno przysięga jak i przyrzeczenie nie posiadają absolutnie żadnego znaczenia prawnego. Umieszczenie tych paragrafów, przepisanych zupełnie zbytecznie z ustawy o służbie państwowej, wzbudza poważne obawy, iż przesadne naciąganie szkodliwych form biurokratycznych i stosowanie ich w instytucji, która musi być wrażliwa na wymagania życia, może spowodować hamowanie normalnej działalności tych pożytecznych instytucji.

Dalej rozporządzenie przewiduje dwa zasadnicze działy ubezpieczenia, a mianowicie: jeden na wypadek braku pracy (prowadzony obecnie przez fundusz bezrobocia), drugi emerytalny. Obydwa te działy będą stanowić pod względem finansowym i rachunkowym odrębne jednostki organizacyjne.

Ważną dla pracowników umysłowych jest paragraf 54, który ustala, iż w ciągu pierwszego roku po wejściu w życie omawianego rozporządzenia, Zakłady będą przyznawać osobom, pozostającym bez pracy, a znajdującym się w szczególnej potrzebie, niżki ubezpieczeniowe, chociażby nie posiadały one warunku przebycia minimalnego okresu ubezpieczenia, przewidzianego w art. 16 ustawy, o ile jednak przedstawia one wymagane dokumenty.

Prawda się wydała. Pani Estera Kaschowyi, która aresztowana, opuściła już więzienie ślodezo.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, p. Estera Kaschowyi istotnie wychodzi zamaż i to za swojego pryncypała p. Bouykaty, u którego od lat kilku zajęta była jako steno- typistka. Pan Bouykaty pojęcia nie miał o istnieniu synka pani Estery. Dowiedział się o tem dopiero z gazet łącznie z tragicznym wypadkiem oskarżenia i uwięzienia narzeczonej. Pół roku temu zaręczył się z Estera Kaschowyi i właśnie wychodziły już zapowiedzi, gdy młody Paweł urządził matce swojej tę niespodziankę.

Pani Estera była pewna, że pan Bouykaty zerwie zaręczyny. Lecz jakież było jej zdziwienie, gdy ten oświadczył, że zajmie się Pawłem i przedewszystkiem postara się o to, aby w odpowiednim zakładzie wychowawczym wyprostowano te wszystkie krzywdy duchowe chłopca. Paweł ma być oddany do zakładu dr. Erwina Lasara, który zajmuje się opieką dziećmi trudnymi do prowadzenia. Ślub Estery Kaschowyi odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Ideal środka do pielęgnowania skóry.

Przeciwko spierzchnięciom, chropowatości, pękaniu skóry na twarzy i rękach — tylko krem Nivea. Zawiera on jako składnik euceryl, który działa zdmiciwająco, kojąco na wrażliwe tkanki skórne. Chcesz mieć gładką i delikatną skórę, używaj

Kremu Nivea.

11

Młody Paweł pojednał się z matką. Mimo wszystko — zdaje się, że jednak przywiązany jest do niej bardzo. Ale wyrósł w poczuciu, że dzieje mu się krzywda i do najwyższej pasji doprowadziła gwałtownego chłopaka myśl, że matka nie chce się do niego przyznać i trzyma go zdaleka od siebie a teraz wychodzi zamaż „za obcego człowieka”. Jak wyraził się ostatnio.

Niestety, pani Estera Kaschowyi ukrywała przed znajomymi, że ma nieślubne dziecko.

Podczas wojny opuściła z rodzicami Lwów i przeniosła się do Wiednia. Została już tam i pokochała pewnego oficera armji austriackiej i zaręczyła się z nim. Oficer ten padł na włoskim froncie. Po jego śmierci urodziła dziecko. Oddała je na wychowanie do obcych ludzi. Pracowała ciężko, oddając znaczniejszą część dochodów na wychowanie dziecka. Nie miała odwagi przyznać się do niego.

To się u niej zemściło okrutnie. I poznała teraz, że są ludzie, którzy po ludzku zapamiętują się na matki nieślubnych dzieci i że źle uczyniła, ukrywając swe macierzyństwo. Skoro miała odwagę oddać się z miłości ukochanemu człowiekowi. Ponczył ją tego ten drugi, który z pewnością więcej ją kocha, niż tamten, bo umie przebaczyć choć go okłamywała.

Tragedia Estery Kaschowyi także jest pouczającą!

Zaiste, w szczególnych żyjemy czasach...

Z rabina — przeorem Benedyktynów.

Zmieniwszy wiarę, zasłynął jako żarliwy misjonarz katolicyzmu.

W czasie świąt Bożego Narodzenia zmarł w Nowym Jorku przeor tamtejszych Benedyktynów, O. Hilarius Rosenfeld, znany na obu półkulach ze swej humanitarnej działalności w czasie wojny światowej.

O. Hilarius Rosenfeld pochodził z słynnej rodziny rabinów węgierskich i sam był rabinem bardzo cenionym i poważanym przez swych współwyznawców.

W 35-ym roku życia spotkał on dawnego swego przyjaciela, księdza katolickiego, i obcowanie z nim wpłynęło do tego stopnia na przekonania religijne rabina, iż zmienił wiarę i wstąpił do zakonu Benedyktynów w Belgji.

Wysłany do Stanów Zjednoczonych, oddał się pracy duchownej i położył wielkie zasługi jako żarliwy misjonarz katolicyzmu.

Pojednanie.

ESTERA KASCHOWYI WYCHODZI ZAMAŻ. — PRZYBRANY OJCIEC OBIECUJE ZAOPIEKOWAĆ SIĘ KRABRUM CHŁOPAKIEM. — ROMANTYCZNA HISTORIA.

(1) Zaiste w dziwnych żyjemy czasach. Spotykamy się ze zdziwieniem obyczajów, a z drugiej znów strony słyszymy o ewangelicznej wprost dobroci.

„Wiek Nowy” donosił onegdaj o potwor-

nem oskarżeniu dziesięcioletniego chłopaka, który chciał matkę swoją wpakować do więzienia. Sam oblał twarz i głowę żrącym kwasem i powiedział, że matka chciała go zabić, by się go raz pozbyć i wyjść zamaż.

Gen. konsulat rumuński we Lwowie.

(S.) Niebawem rozpocznie urzędowanie w naszym mieście Generalny Konsulat rumuński, którego biura mieścić się będą na placu Marjańskim l. 8, drugie piętro (dom Sprechera).

Z otwarciem tej placówki zagranicznej

uzyska ponownie nasze miasto przedstawicielstwo zaprzyjaźnionego i bliżej z nami sąsiadującego Państwa, z którym łączą nas rozliczne węzły, a przede wszystkim interesy natury gospodarczej. Toteż społeczne sfery gospodarcze powitają ten fakt z wielkim zadowoleniem.

Na czele nawoju utworzonego konsulatu stanął konsul generalny p. Jerzy Trajan Gallin, który w czasie swojej pięcioletniej działalności jako referent spraw konsularnych i gospodarczych Poselstwa rumuńskiego w Warszawie, dał dowód dokładnej znajomości naszego kraju i szczerzej sympatii dla naszego narodu.

Zakres działania Generalnego Konsulatu rumuńskiego we Lwowie obejmuje Województwa: lwowskie, krakowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie.

MYDŁO do go-
lenia **„TLEN”** 10504
Jak oś cią dorównuje
najlepszym mydłom
zagranicznym.

Kobieta nad Oceanem Atlantyckim.

Plany lotniczek wiedeńskiej, panny Lilli Dillenz.

(b) Niezwykle piękna i zgrabna lotniczka wiedeńska, znana ze sceny jako artystka dramatyczna, panna Lilli Dillenz, przebywa obecnie w Paryżu, gdzie zatrzymała się po powrocie z słynnej wyprawy samolotem z Berlina na wyspy Azory. Panna Dillenz, licząca 26 lat, jest typem bardzo odważnej, sportowo wyrobionej kobiety współczesnej. Wstępowała początkowo na scenie, gdzie odnosiła duże sukcesy, następnie poświęciła się lotnictwu, postanawiając być „pierwszą kobietą, która odbyła podróż samolotem nad Oceanem Atlantyckim” (naturalnie po „mężczyźnie” Lindberghu).

Postanowienie swoje doprowadziła do skutku. Dnia 4. października b. r. udała się samolotem niemieckim D 1213 (hydroplan)

w podróż, w towarzystwie lotników Loosego i Storka i mechanika Flittnera. Podróż udała się i panna Dillenz wróciła do Europy.

W interviewie z dziennikarzami paryskimi oświadczyła panna Dillenz, że nie odczuwa lęku, ani strachu, przed niebezpieczeństwem. Marzeniem jej jest podróż Nowy Jork—Paryż, którą zamierza odbyć samolotem na wiosnę.

Obecnie udaje się panna Dillenz okrzem do Nowego Jorku, gdzie wygłosi szereg odczytów o swoim locie. Następnie zamierza kupić sobie samolot, złożyć egzamin na pilotkę i odbyć podróż Nowy Jork—Paryż, w towarzystwie dobrego pilota i dzielnego towarzysza podróży.

Fatum w śmierci.

Ojciec zginął pod kołami pociągu w tem samym miejscu, w którym zginął jego syn.

Ofiarą prawdziwego fatum — jak donoszą z Bydgoszczy — padł Franciszek Okroj, kontynuując służbowy obchód na torze, został on w pobliżu Strzebielina najechany przez manewrujący parowóz. Lokomotywa wlokła nieszczęśliwego na przestrzeni około 40 metrów, a z pod kół wydobyło już tylko zma-

sakrowane zwłoki, tworzące niekształtną masę.

Fatalizm wypadku polega na tem, iż przed kilku laty w tem samym miejscu w analogiczny sposób poniósł śmierć syn zabitego droźnika.

Główna
wygrana 137

w kwocie dolarów 8.000

padła tym razem na dolarówkę Nr. 852764, zakupioną w dniu 30. grudnia z. r. w najszybszym

KANTORZE WYMIANY

O. GRÜSS — Lwów —
3. Maja 8

Kolektura Państwowej Loterii Klasowej.

MAURYCZY RENARD.

ŻMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

— Nie, panie. Myśl o zbrodni nigdy, ale raczej o jakiejś sztuczce, której nie rozumieliśmy, a która skończyła się wypadkiem: śmiercią naszej pani.

— A czy nie podejrzewaliście, aby jakiś zbrodniarz, umiejący poskramiać węże, mógł się posłużyć czarno-białą żmiją, aby zamordować panią Laval?

Małżonkowie Lefebvre zawołali równocześnie:

— To nie, panie! Och, nie!

— Czy to byłoby możliwe? — rzekła pani Lefebvre.

— Gdybyśmy podejrzewali podobną rzecz — zapewnił Lefebvre — byłibyśmy z pewnością wykryli wszystko, cośmy widzieli.

— Jednak, panie Lefebvre, to milczenie człowieka z lasku...

— Och, jego milczenie... Przypuśćmy na chwilę, że człowiekiem z lasku był ktoś z zamku... Czy ja i Marja nie byliśmy również z zamku? Czy nie byliśmy zupełnie niewinni? A jednak, czyśmy powiedzieli? Czy mogliśmy mówić? Mówiąc, wyrzadzilibyśmy sobie zbyt wiele krzywdy...

— Właśnie to chciałem usłyszeć. Człowiek ów milczał podług was, dla tego, aby nie wyjawić, jakie okoliczności spowodowały go wśród pełnej nocy na drogę, na której spotkał czarno-białą żmiją — tę żmiją, która wyszła z zamkniętego pokoju pani Laval, co dowodzi, że przeszła przez „serce” okiennicy, ponieważ drzwi tego pokoju otworzyły się dopiero rano... — Kogo podejrzewacie?

— Nikogo z zamku.

— Dlaczego?

— Ponieważ, jak się to mówi, rzuciło się to odrazu w oczy. Pomyśl pan: poza służbą, bardzo oddaną, którą uważam za bardzo spokojną, obecni byli w zamku tylko dwaj mężczyźni: pan Guy Laval i pan Lionel de Prase, mąż i siostrzeniec pani Laval...

— Nie uważam, aby to był powód do wykluczania ich — rzekł przybysz. — Pan Laval mógł wstać w nocy, aby oddawać się jakiemś tajemniczemu zajęciu. Pan de Prase również. Pierwszego popełniła może troska o zdrowie żony Drugiego, przeciwnie. Ale przyznaję wam, że jest to wątpliwe. Tem bardziej, że pani de Pra-

se i panna Zilberta Laval nie słyszały przez całą noc żadnego podejrzanego szelestu... Lecz należy usiłować przede wszystkim jedną rzecz: czy człowiek z lasku był mężczyzną?

— Przysięgam na to — rzekł Lefebvre — ale z tem zastrzeżeniem, że potwierdziły nam to tylko nasze uszy... Nie widzieliśmy go.

— Zresztą — rzekł przybysz — w gre wchodzi tylko dwie kobiety: pani de Prase i panna Zilberta...

— Och! — zawołała Marja Lefebvre, — O tych nie należy myśleć!

— Myślałbym o nich, dla zasady, gdybym nie miał tej pewnością, że przez całą noc były zamknięte w buduarze, przylegającym do pokoju pani Laval. Co do tego mam niezaprzeczalne świadectwo. Ale zdaje mi się, że przed chwilą miał pan drugi powód do przypuszczenia, że człowiek z lasku był „kimś z zamku”. Jaki to był powód?

Lefebvre spojrział na swoją żonę, która zaczerwieniła się i opuściła głowę.

— Proszę, mów pan!

— Otóż... Byłam powiernicą pani de Laval. I... pani otaczała mnie pewnego młodego człowieka, którym interesowała się pokrywano... i który pisywał do niej na moje nazwisko, pod moim adresem... Był to tylko piękny uczynek! Przysięgam panu! Nie więcej! Pani mówiła mi o tem szczegółowo. W przeciwnym razie nie byłabym się zgodziła na jej kaprysa... Chodziło o bardzo młodego chłopca, który prowadził się źle i którego pani chciała sprowadzić na uczciwą drogę...

— Kto to był? Jak się nazywał? — zapytał spieszenie przybysz.

— Nie wiem. Nie widziałam go nigdy. Oddawałam tylko listy, które odbierałam, oto wszystko.

— A co się stało z temi listami?

— Pani paliła je. Od chwili, gdy zachorowała, paliła je sama w jej obecności. Ale ponieważ pani mogła pisać tylko z trudnością, mam wrażenie, że młody ów człowiek przybył do Luvercy owej nocy, aby ją zobaczyć... Musiał przebywać we wsi już od kilku dni. Ostatnie jego listy miały pieczęć pocztową z Luvercy...

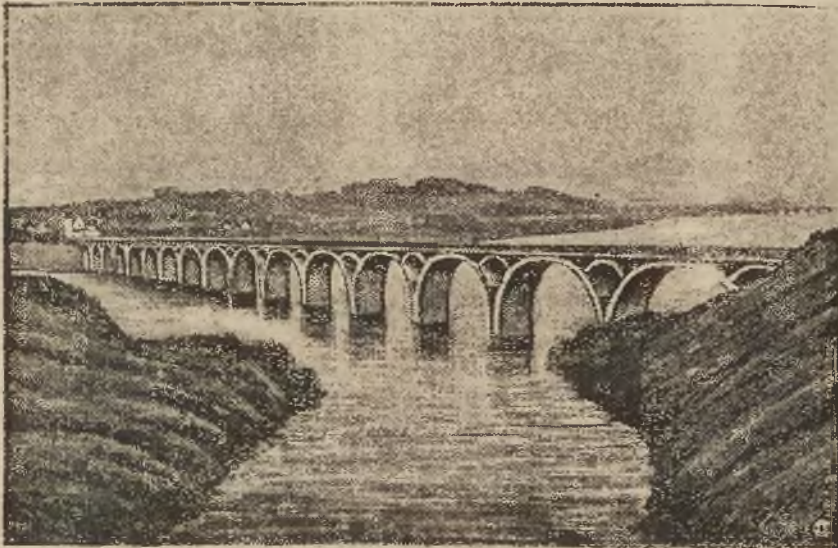
Przybysz zmarszczył gwałtownie brwi.

— Wszystko to nie rzuci żadnego światła na ucieczkę czarno-białej żmiji. Jeśli ktoś posłużył się nią jako żywą bronią, rozstrzygnijmy uprzednio szparę w skrzyni, aby upozorować ucieczkę — kim jest ów ktoś?

Po krótkim wahaniu Marja Lefebvre odważyła się powiedzieć:

(C. d. n.)

Druga największa grobla w Europie.



Drugą z rzędu po grobli Edortalu (Niemcy) największą groblą w Europie jest grobla w Möhnetal (Niemcy), zbudowana kosztem 23 milionów marek niem. w latach 1908-1913 i służąca do podniesienia niskiego stanu wody rzeki Ruhr, jak również do wykorzystania siły wodnej. Mur grobli jest wysoki 40 metrów od fundamentów, 33 metrów od ziemi i jest długi na 640 metrów. Grobla zamyka zatokę długą na 10 kilometrów w Möhnetal i na 5 kilometrów w Hevetal.

Samobójstwo wśród małoletnich.

Nowe samobójstwo czternastoletniego chłopca.

(?) Newroza powojenna trwa jeszcze ciągle. Dzieci, urodzone w okresie wielkiej wojny światowej stanowią w znacznej większości nabytek ludzki pod względem zdrowotnym mało wartościowy. Przedewszystkiem są nerwowe, krnąbrne, lekceważące otoczenie, skłonne do wybuchów strasznej nienawiści. Samobójstwa i zabójstwa wśród nieletniej młodzieży są teraz na porządku dziennym. Lada jakiś powód wypycha tym dzieciom broń do ręki. Gdy byli malcami dwu i czteroletnimi dawano im do rąk jako zabawkę szabelkę i rewolwer blaszany. Oswoiły się to dzieciaki z morderczymi zabawkami. Strzelano wtedy ślepymi nabojami, — dziś używają z wielką wprawą browningów.

I tak donoszą z Wiednia, że czternastoletni uczeń gimnazjalny popełnił zamach samobójczy. Powodem kłótnia rodzinna, gdyż zniszczył zabawki młodej siostrzyczki. Ciężko rannego chłopaka odwieziono do szpitala. Walczy ze śmiercią.

Ohydne warunki pracy

polskich robotników sezonowych w Meklemburgji.

O strasznych stosunkach, w jakich pracują i żyją polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklemburgji — o stosunkach, urągających najbardziej prymitywnym wynogom moralności i kultury — świadczy artykuł pt. „Himmelschreiende Verhältnisse”, zamieszczony przez prof. Kellera na łamach wychodzącego w Wrocławiu „Schlesische Volkszeitung”.

Zgroza przejmują, kiedy czyta się o torturach moralnych i o męczarniach fizycznych, jakie przeżywają nasi rodacy w Meklemburgji.

I nie też dziwnego, że Niemcy nie mogą znaleźć wśród własnych rodaków amatorów ani lecho płatną pracę w strasznych warunkach, pracę niszczącą ciało i duszę.

W artykule omawiany jest głównie „nieświęcony zwyczaj” przyjmowania do pracy jedynie „parek sezonowych”, a to celem

największ. wyzyskania robotników. Zwyczaj polega na tem, że kiedy robotnik jest sam, wówczas, jeżeli chce znaleźć pracę, musi sobie koniecznie wyszukać przygodną towarzyszkę pracy i życia, a gdyby które z nich było niezdolne do pracy, wówczas pracodawca wydała natychmiast oboje.

W większości wypadków wszyscy robotnicy, bez różnicy płci, śpią we wspólnych izbach i w warunkach, urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny i moralności, nie też dziwnego, że szerzy się anarchja moralna i choroby weneryczne.

Nieprawdopodobne wprost rewelacje niemieckiego dziennika nie mogą pozostać bez oddźwięku. Konieczną jest szybka i energiczna interwencja kompetentnych placówek polskich w Niemczech celem przeprowadzenia sanacji tych hańbiących i o pomstę do nieba wołających stosunków.

Nieżywa kobieta zgłasza się po milionowe dziedzictwo.

Przed ośmnastu laty opuściła męża. — Rzekomo zmarła wraca po dziedzictwo. — Mąż się w międzyczasie znowu ożenił. — Co teraz będzie?

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w styczniu.

(j) Miejsceowość Vrabie ma teraz swoją sensację. Przybyła tam mianowicie 40-letnia Marja Czermakowa, która zniknęła przed 18 laty i którą od dawna uważano za zmarłą. Czermakowa wyszła za męża, ale nie żyła z mężem szczęśliwie. Odeszła więc od niego, a gdy ogłoszono ją za zmarłą, mąż jej ożenił się po raz wtóry. Teraz, gdy pierwsza żona wróciła, staje się Czermak bigamistą, nie ze swej winy. Takich wypadków było już wiele, ale tym razem jest tu maleńki haczyk.

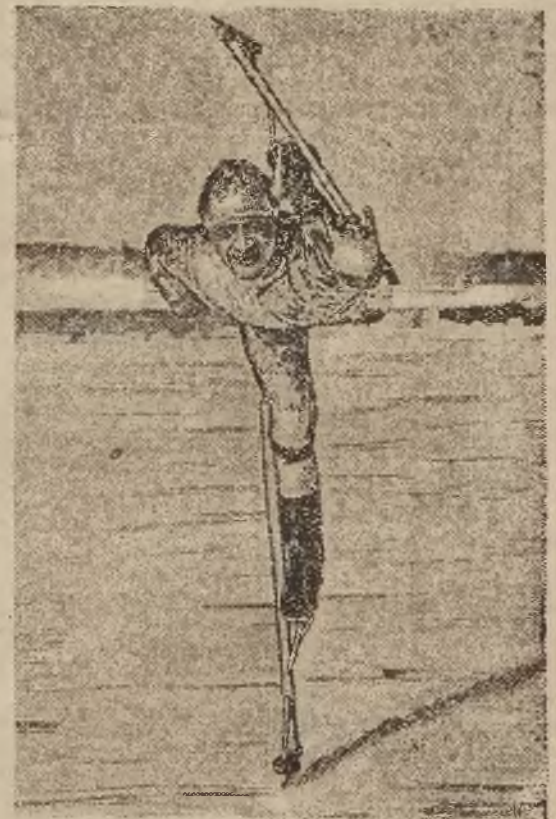
Czermakowa, która była sierotą, stała się niedawno dziedziczką wielkiego majątku

po dalekim krewnym. Ogółem odziedziczyła ziemię i pieniądze, wartości ćwierci miliona koron cz.

Ten majątek, zapisany Czermakowej, oddano na własność jej mężowi, który przepisał go znowu na imię swej drugiej żony. Czermakowa l. 1 dochodzi obecnie swego prawa, a cała wieś i okolica oczekuje z napięciem rozwiązania tego prawniczego problemu.

Wzbudziło się też mianowicie podejrzenie, czy Czermakowa nie jest oszustką i czy nie idzie tu o całkiem inną kobietę, która podaje się jedynie za Czermakową, celem zagarnięcia zapisanego jej majątku.

Człowiek-cudo.



Phil Thaylor, słynny łyżwiarz sztuczny na lodzie, znany jest już od dawna pod mianem „człowieka bez środka ciężkości”. Obecnie bawi on w St. Moritz, gdzie wyprawia nieprawdopodobne wprost sztuki. Znudziła mu się widocznie jazda na łyżwach przymocowanych do obuwiu, gdyż przytwardził je, jak widzimy, do szcudeł i jeździ na nich w karłowatym sposobie, wykonuje bowiem tego rodzaju trójki i ósemki, że leży prawie na lodzie pod kątem 45°. Sztuki swoje wykonuje tak lekko i elegancko, że zdaje się jakoby igrał z prawami natury.

KREM do zębów „TLEN”

będąc antyseptycznym, jest najlepszym środkiem przeciwko psuciu się zębów.

Jak się „bawią” sowieccy urzędnicy?

Żona komendanta milicji ofiarą zwyrodnialców.

Urzędowy organ sowiecki „Izwestija” donosi o znamennym wypadku rozbestwienia wśród urzędników sowieckich.

Urzędnicy milicji i sądownictwa sowieckiego w Artiomowsku na Ukrainie urządzili wesołą ucztę, na którą zaprosili komendanta milicji Szylina z żoną.

Podczas zabawy prezes sądu okręgowego Jaroszenuk i zastępca komendanta milicji

Pomienko, rzucili się na żonę Szylina i zniewolili ją w oczach męża. Szylin usiłował stawiać opór, lecz napastnicy ciężko go poranili i poturbowali. Żona Szylina uciekła do domu, gdzie popełniła samobójstwo.

Dopiero po upływie tygodnia, po dokonaniu tej plugawej zbrodni, winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Loterja fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich

W pierwszych dniach stycznia 1928 roku Związek Obrony Kresów Zachodnich rozpoczyna rozsprzedaż losów loterii fantowej, zezwolenie przez Generalną Dyрекcję Loterii Państwowej z dnia 30. X. 1927 r. L. 11233 21.

CENA LOSU 1 ZŁOTY. Czysty zysk z loterii ma umożliwić Związkowi Obrony Kresów Zachodnich prowadzenie i rozwinięcie swej działalności szczególnie na terenie województwa pomorskiego.

Kupując los za 1 złoty, przyczyniwszy się do powstania i utrzymania kolonii letnich, uniwersytetów powszechnych Z. O. K. Z., kursów oświatowych ułatwiamy organizację przedstawień teatralnych wycieczek, odczytów i t. p. Kupujący los ma również widoki wygrania fantu poważnej wartości: zł. 1.000, 300, 100, 50 i t. d.

Główna rozsprzedaż losów odbywać się będzie w Toruniu w biurze Z. O. K. Z. przy ul. Franciszkańskiej 14. Poza tem nabywać losy można w Kołach Z. O. K. Z. oraz w różnych instytucjach i firmach handlowych na terenie województw pomorskiego, poznańskiego, śląskiego, krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego, białostockiego i warszawskiego.

Ciągnięcie odbędzie się w Toruniu w biurze Z. O. K. Z. w obecności notariusza dnia 1 kwietnia 1928 roku.

Tragiczna śmierć bandytów.

Chcieli uciec z pociągu i znaleźli śmierć pod jego kołami.

Onegdajszej nocy, jak doniosły już o tem krótko depeze, pasażerowie pociągu osobowego, idącego z Wąsoszawy do Siedlec, byli świadkami tragicznego wypadku.

W jednym z przedziałów III kl. wieziono pod silną eskortą poicyjną dwu niebezpiecznych bandytów, skazanych już na długoterminowe ciężkie więzienie. Obaj bandyci byli skuci ze sobą.

W pewnej chwili, gdy policjant eskortujący bandytów zdrzemnął się, bandyci otworzyli drzwi przedziału i usiłowali wyskoczyć z biegnącego pociągu. Kaidany, któremi skuci byli bandyci, utrudniały im bardzo ruchy. Jeden z nich tracił policjanta, który w ostatniej niemal chwili ocknął się i zdołał schwycić jednego z bandytów za nogę.

Rozpoczęło się szamotanie. Znajdujący się już na stopniu pędzącego pociągu, drugi bandyta stracił równowagę i wpadł pod rozpędzone koła wagonów, pociągając za sobą kolekę. Policjantowi nie starczyło utrzymania podwójnego ciężaru, groziło mu również wynadniecie z pociągu.

Obaj bandyci ponieśli śmierć na miejscu. Z pod kół wydobyto już tylko zmasakrowane zwłoki przestępców.

KTOŻ TEGO NIE WIE? ze EKSTRAKT SŁODOWY

„MALTyna”

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokł. dności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.

WYŁĄCZ E ZASTĘPSTWO „PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI w KRAKOWIE.

Do nabycia w aptekach i drogueryjach, sklepach spożywczych i t. d. 16

Film bez aktorów.

Od wielu lat uważano aktora za najważniejszy czynnik kinematografu. Wystawa, dekoracje, widoki i t. d. były zawsze tylko tłem, często pełnym przepychu i fantazji — aktor jednak decydował o akcji. Dlatego też pogoń za wybitnymi artystami była najważniejszym zadaniem kina.

Pod tym względem nastąpiła w ostatnich czasach rewolucja. Ukazał się na ekranach europejskich film... bez aktorów. W Berlinie wystawiany jest p. t. „Die Symphonie der Grossstadt” i faktycznie jest to symfonia wielkiego miasta. Widz ogląda całodziennie życie ogromnego środowiska ludzi, wszystkie ich dole i niedole, prace i zabawy. Przed aparatem przewijają się tysiące ludzi — lecz nie aktorów. Są to przechodnie, wbrew swej woli pochwyteni przez obiektyw. Najciekawsze jest jednak, że ten film bez aktorów, a właściwie i bez treści, skonstruowany raczej dla celów artystycznych, zyskał niesłychane powodzenie wśród publiczności, która śledzi godziny życia miejskiego jak najbardziej sensacyjną akcję. Okazało się, że nowy teren dla kina został zdobyty.

Dziewiętnaste dziecko.

Oszustwo wykryte po dwu latach.

(?) Robotnik Krause zameldował przed dwoma laty w urzędzie metrykalnym w Wrocławiu, że narodziło mu się dziewiętnaste dziecko. Ponieważ urząd metrykalny wiedział o tem, że pani Krause rodziła już osiemnaście razy, nie zdziwiono się i urodzenie dziewiętnastego dziecka wciągnięte zostało do ksiąg. Na tej podstawie bezrobotny Krause otrzymał 60 mk. na koszt pólgu żony i dodatek do wypłacanego zasiłku dla bezrobotnych.

Gdy rzekoma córka Krausego znalazła się w wieku, w którym należy dzieci poddać ochronnemu szczepieniu ospy, z urzędu zdrowia nadeszło wezwanie, by matka Krause stawiała się ze swoją najmłodszą córeczką w ambulatorjum.

Kilka razy zjawiał się potem policjant w domu robotnika Krause, przypominając obowiązek szczepienia dziecka. Odpowiadano, że dziecko chowa się u babki na wsi. Wreszcie policja wdrożyła dochodzenia i wykazało się, że owo dziewiętnaste dziecko wcale na świat nie przyszło i że Krause dopuścił się oszustwa, by mógł pobierać zasiłek w swoim czasie.

Sprawa poszła na drogę sądową.

Wystawa zimowa.

(Dokończenie).

Szereg studjów z Włoch wystawiła p. Woczińska. W ostatnich czasach maniera tej artystki zmienia się dość często i to radykalnie, tak, że trudno orzec, co jest tylko chwilową próbą, szukaniem nowych dróg, czy nowych szkół, a co świadomym krokiem ku rzeczywistnieniu własnego indywidualnego stylu. Obecnie wystawione prace znamienuje maniera niejako „kubistyczna” z silnem akcentowaniem konturów, z zamianowaniem przedmiotów w formy brył geometrycznych, dość zato uboga przedstawia się koloryst. Najciekawsze są prace: „plac w Syrakuzach”, „traktowany monumentalnie i „uliczki w Palermo”, bardzo ciekna w słonecznym i jasnym koloryst. Dobry jest w swej brylowatości „widok na Gizycuti” natomiast w niektórych pracach, np. „klasztor Kapucynów” obecna maniera artystki doprowadzona jest niejako już do przesady. Naogół jednak świadczy obecna wystawa o poważnym wysiłku artystki.

Szereg prac p. Wygrzywańskiego znamienują te same zalety i przywary, co wszystkie jego dzieła lat ostatnich. Przy niezaprzeczonej wirtuozyi w rysunku i oparowaniu techniki razi mało pogłębienie tematów. Szkoda to tem większa, że p. Wygrzywański jest malarzem zgoda nieprzeciętnego talentu, jak o tem świadczy jego dawne prace, a nawet i współczesne.

Mieczysław Reyzner reprezentuje manierę starszej szkoły, trudno więc przykładać do niego miarę kierunków dzisiejszych. W swoim zakresie i w swoim stylu tworzy p. Reyzner rzeczy dobre, szczególnie w małych studjach i to tem sympatyczniejsze, im bardziej odczuwa się w nich bezpośrednią impresję z przyrody. Do takich prac należą szczególnie sympatyczne studia krajobrazów: „po deszczu” — ładna w kolorystyce „Sosna V, Chata III. i Chata IV.”, tak samo, jak miłe w nastroju „skraj lasu” i „droga”. Ze studjów kwiatów wymienić trzeba przede wszystkim „pigwę japońską” i „floxę”.

Z prac p. Krzyżanowskiego wyróżnia się „uliczka w Calvi” o pięknych efektach południowego słońca, mimo że w perspektywie dałyby się może wykryć pewne dowolności. Dwa inne krajobrazy nieco szare, są mniej wybitne.

Dzieła p. Lang noszą cechy poważnej, sumiennej pracy, wyróżnić trzeba szczególnie ładnie malowane „Słoneczniki”.

Z prac artystów, reprezentowanych tylko nielicznymi szkicami, trzeba wymienić p. Lotockiego z krajobrazami bardzo miłymi w tonie, p. E. Dziubaniówną, której żagle na morzu malowane są z dużym poczuciem koloru, p. Hauserową („różowa dzwonki”) i p. Zaleską, której „Owoce” są bardzo dobrem studjum. Szereg prac p. Kałuskiego mimo pewnych walerów niektórych z nich („moje lalki”) wykazuje dość słaby rysunek i pewne dowolności perspektywiczne. Portrety p. A. Herlander, poprawne i kulturalne, nie wyróżniają się jednak niezem od prac zdolniejszych dyletantów i mają raczej wartość osobistych dokumentów. Dopełniają wystawy studia p. Borzomskiego i Cwiklińskiego.

W dziale rzeźby mamy szereg prac słonecznych w blasku mosiężnej p. Eugeniusza

Weinberga, które jednak przy całej kłuturalności swojej robią wrażenie mało samodzielne, przypominając zbytnio manierę literackich współczesnych artystów zachodnioeuropejskich. Na wyróżnienie zasługują ładne w linii „Studjum” i „Madonna” (128).

W dziale architektury mamy tylko jeden projekt kościoła z żelazobetonu p. Zdzisława Celarskiego — wszelako praca ta nie należy do najszczerliwszych prób stworzenia monumentalnej budowy z popularnego obecnie materiału. Całości brak pięknej linii monumentalnej i zwartości, budowa działa zgoła jako „świecka” — co zresztą może leży już we właściwości materiału, gdyż — o ile nam wiadomo — nigdy dotąd nie udało się stworzyć prawdziwie pięknego kościoła w konstrukcji tak nawskroś żelazowej, materiałowej, logicznej, a przeto poniekąd właśnie „bezbożnej”, jak żelazobeton i lepsze podobne tworzywa.

NADESŁANE.

BACZNOŚĆ

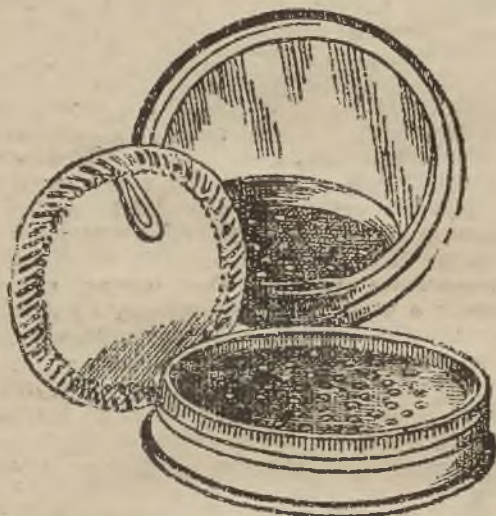
Amerykanki oraz wszelkie księgi handlowe, registry i t.p. własnego wyrobu najtaniej sprzedaje 4792

Edward ZIMNY Lwów Zimorowicza 3

Blednice

Mra Krzysztoforskiego.

Wino chinowe-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4.25 zł., poł 2.10. We własnym interesie także wyrażnie Mra Krzysztoforskiego. Wino e hlawo-żelaziste. Labica Torjuni chom farm. Mr. M. Krzysztoforski. Tarnów



Nowość! Nowość!

Nureszcie kwestja zastąpienia szkodliwego pudru w kamyku została rozstrzygnięta. — Francuskie pudrorko „D'HAUSSY” zawiera nieszkodliwy dla cery o oryginalnym zapachu puder w proszku i dzięki specjalnemu urządzeniu sitkowe na — jest praktyczniejszy od pudru stałego. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach perfumeryjnych i galanterijnych. Cena za sztukę zł. 9.— 4978

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy s. p.

10326

Florjana ZWOLINSKIEGO

w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się w kościele Katedralnym, d. 8-go stycznia o g. 9 rano przed głównym ołtarzem, o czym zawiadoma PT. Przyjaciół i Znajom, Wdowa z dziećmi.

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłom. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 15

Przebiegły prawodawca.

Król Ibn Said, nowy władca Hedżasu, jest wprawdzie nieublaganym przeciwnikiem damskiego uczesania „a la garçonne”, pragnie jednak zachować pozory tolerancji, oraz galanterji. I postępując w myśl przysłowia o sytm wilku i całej owcy, ogłosił dekret, odnośny, w myśl którego karany będzie każdy fryzjer, popełniający zbrodnię obcięć a krótko włosów damskich. Pozostawałby modnisiom Hedżasu jedyny sposób: oddawania sobie wzajem tej ważnej przysługi, ale nie mają odwagi — a nuż król Ibn Said utoczami je z zawodowymi fryzjerami i skaże na obcięcie włosów wraz... z głową?!

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu tygodniowym Magistratu król m. Lwowa, odbytem pod przewodnictwem komisarza randu p. Jana Strzeleckiego uchwalono: przedłożyć Województwu: prośbę Salomona Freudenthala om. stacjonarza kolejowego o udzielenie koncesji na biuro reklamacyjne przesyłek kolejowych z wnioskiem odmownym — prośbę Izidora Schleichera o udzielenie koncesji na instalację elektryczną również z wnioskiem odmownym, natomiast udzielić Włodzimierzowi Hłoszowskiemu koncesji na dożarkarstwo z prawem utrzymywania i dożarki automobilowej.

Nalożone grzywny.

W końcu ukarano: 8 rzeźników grzywnami po 10 zł. za pobieranie cen wyższych za słoninę i mięso ponad ustanowioną taryfę, 1 kupcową grzywną 10 zł. za nieujawnienie cen na kupeluszach — za wypiek chleba i bułek poniżej przepisanej wagi: 3 piekarzy grzywnami po 20 zł., 2 piekarzy grzywnami po 10 zł. i 1 grajzlerzisko za sprzedaż takiego pieczywa grzywną 5 zł. — Nadto ukarano: 1 osobę grzywną 10 zł. za niedopuszczenie do przewiezienia chorej na płonęj córki do pawillonu zakaźnego oraz za przytrzymanie jej w ukrytem miejscu, 4 osoby grzywnami po 50 zł. za nieusunięcie usterek sanitarnych; 10 osób grzywnami po 30 zł. za utrzymywanie realności w brudnym stanie; 1 osobę grzywną 25 zł. za to samo przewinienie oraz 13 osób grzywnami po 20 zł.; 1 osobę grzywną 20 zł. za nieopatrzenie ganku na I. piętrze w żelazne prety; 15 osób grzywnami po 10 zł. bądź za nieurządzenie gnojarki, bądź za nieoświetlenie bramy, bądź za trzymanie na strychu łatwo zapalnych materiałów; 19 osób grzywnami po 5 zł. za wystawianie śmiecia na chodnik, bądź za wietrzenie pościeli w oknie i na balkonie frontowym.

Kinematogramy.

NA POGRZEBIE.

Ledwie wcz pogrzbowy zajechal a już zebrała się przed kamienicą spora kupa ludzi, znajomych, krewnych, przyjaciół i całkiem obcych, tych ostatnich najwięcej. Pogrzeb to zawsze interesująca rzecz. Każdego z obecnych interesuje, jak nieboszczyka będą wynosić, czy wdowa bardzo płakać będzie, czy jej dobrze w żałobie do twarzy, kto ją będzie prowadził pod rękę, czy siostry i bracia, czy też długoletni przyjaciel domu, i czy wogóle jej przyjaciel, gdy ona obecnie została wolna, będzie się starał o jej rękę, czy też wykreśli się sianem.

Ma prawo wycofać się, a co ona mu może zrobić? — tłumaczy jakaś sąsiadka dru-

siej. Skarżyć go i tak niema prawa, bo uwiedzenia pod przyrzeczeniem małżeństwa a małżatki — chyba niema.

Zobaczycie, że on się namyślił — wyjaśnia jakaś druga i albo albo. Jak nieboszczyk zostawił jej spadok, to ja weźmę a jak nie, to zostawił ją „mocyje” dla drugiego. Warjat byłby ją teraz brać — odywa się sąsiadka z oficyn. Nie może mieć przecież do niej zaufania. Skoro jako małżatka miała w nim przyjaciela, to dlaczego by i jemu nie miała przyczepiać rogów...

Biedak mógł jeszcze pożyć parę ładnych lat — tłumaczyła, wycierając rekawem nos i oczy, dozarczyni tej realności pani Szymonowa. Tylko jego żona skróciła mu życie. Zagłodziła go. Nigdy nie dostał nie porządnego do zjedzenia. W głowie jej było wszystko inne, tylko nie mąż. Nieboszczyka zabudowany był dobrze, gdyby był natrafił na żonę wedle przepisu, napewno by jeszcze podciągnął z 20 lat. A widziała go pani w trumnie! Palce miał chude, jak wróbel w zimie. Z czego biedactwo miało mieć siły i wygląd. A sama jadła, jak hrabia. Opowiadała mi jej posługaczka, że na drugie śniadanie potrafiła nieraz zjeść sardynki i szynkę, a nieboszczykowi dawała do biura czerstwy chleb. Była dla niego całkiem bez serca. Jeszcze tydzień temu akurat — on leżał chorey w jednym pokoju, a ona w drugim przed lustrem przymierzała żalobę. Biedak umiał a ta cholera została. Nie lubiłam jej nigdy, bo zawsze szarpała się jakby była constantnej przesywa balu rzeźników.

Z boku stoi grupka kolegów biurowych zmarłego, z szefem biura na czele.

— Szkoda go, panie radco — pada uwaga. — Tyle lat był naszą trzecią ręką w partji taroka. Idź teraz szukaj nowego...

W grze był świnią — dorzucił drugi kolega. Jak tylko wygrał parę zł. już się zgnał. A co najgorsze, że był sraszny szfobber. Urlopu nigdy nie brał i szkodził tylko innym kolegom. Przełożeni stawiali im nieboszczyka zawsze jako przykład. Do domu brał zawsze całą kupę aktów.

Gadanie austriackie, panowie koledzy. Dlaczego siedział w biurze dłużej, niż inni to ja wiem. Miał tam bardzo ładną maszynistkę, pannę Stasię. Kosztowała go dosyć. Byli ze sobą na „ty”.

Pan kolega nie chce widocznie źle mówić o nieboszczyku, skoro powiada, że on tylko z tą jedną Stasią miał techtel mechtel. Wierzę z pewnego źródła, że nie było jednak ofiendantki w całym biurze, z którąby nie prowadził romansów. Cała jego pensja szła na to. A wyglądał świetnie, jakby do trzech zliczyć nie potrafił. Dużo świat na nieboszczyku napewno nie stracił.

— Patrz pani — pani Józefowa, jak ta wdowa ryczy. To lzy krokodyli...

Pani Szymonowo, powiadam, że nieboszczykowi można tylko pogratulować, że tak szybko udało mu się od niej odcenić. Teraz przynajmniej będzie miał raz kawałek spokoju...

Kondukt zbliża się do bramy ementarnej. Jeszcze parę minut a ciężkie grudy ziemi spadają z głuchym łoskotem na trumnę. Uczestnicy pogrzebu obojga płci cisną się do zbolalej wdowy. Każdy chce być pierwszym, każdy stara się jej wyrazić najulebszą wyrazy szczerzego współczucia z powodu straty, jaką poniosła nie tylko ona i całe społeczeństwo, ale wogóle cała cywilizowana kula ziemska.

Na wyścigi oświadczają, że w zmarłym stracili koledzy najlepszego druha. Ojczyzna najbardziej prawego syna, społeczeństwo znakomitego obywatela. Wyrażają wdowie uznanie, iż tylko dzięki jej usilnej i czulej, pełnej poświęcenia opiece — za wdzięczal nieboszczyk, że przy swojej słabej konstytucji i wiatem zdrowiu tyle lat mógł przetrzymać. Za jedyną pociechę powinna uważać ten manifestacyjny pogrzeb. Jest on wybitnym dowodem sympatii, jaką cieszył się tak nieboszczyk, jak i ona wśród społeczeństwa...

ROFL

APOLLO CASANOVA LEW

Dzisiaj wielka premiera. 2 serie razem. 20 aktów. Najnowsze arcydzieło prawdziwego piękna, arcyzmu i sztuki kinematograficznej. 162 Noce upojen miłosnych. Dramat tęsknoty miłości, pożądania. Pieśń miłości. Czar piękna. Jak czarodziejska ballada, jak złota legenda, taka się przed naszym zdumionym okiem oszalała historia miłości i rozkoszy głośnego uwodźciciela kobiet. O gigantyczności tego króla miłości, bohatera tysiąca przygód romantycznych. — Zniżki i bilety wolne, wstęp oraz passe-partout nieważne aż do odwołania. Początek o g. 3, 5, 7 i 9. Film wytwórni Cine Alliance w Paryżu, wł. „Lux”

Tajemnicza tragedia przy ul. Janowskiej. Samobójstwo ucznia szóstej klasy gimnazjalnej.

(d.) Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ulicy Janowskiej l. 15 rozegrała się tajemnicza tragedia, na razie niewyjaśniona. Oto mieszkańcy tej rzeczywistości zaskoczeni zostali nagłym hukiem strzału, pochodzącego z trzeciego piętra.

Wkrótce pokazało się, że strzał ten padł w mieszkaniu Ochrymowiczowej, której separowany mąż przebywał na posadzie w Krakowie. Po wtargnięciu domowników do wnętrza mieszkania, zastano jej syna Zygmunta Ochrymowicza leżącego na podłodze z przestrzeloną skronią, z której sa-

czyła się krew. Ochrymowicz kurezowo trzymał w ręce rewolwer i kończył już życie.

Wszelka pomoc lekarska była bezcelowa. Dyżurny lekarz przybyłego na miejsce Pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko śmierć.

Śp. Ochrymowicz liczył lat 17 i był uczniem szóstej klasy gimnazjalnej. Policja wdrożyła dochodzenia celem stwierdzenia istotnej przyczyny tego samobójstwa. Denat nie pozostawił żadnych listów, któreby tragedję młodzieńca wyjaśniały.

Tragiczna śmierć urzędniczki. Zginęła pod kołami parowozu.

(d.) Ubiegłego czwartku rano tragiczną śmiercią na głównym dworcu kolejowym zginęła Stanisława Podbielska, urzędniczka kolejowa, zajęta w parowozowni.

Mianowicie śp. Podbielska w towarzystwie swej koleżanki szła do biura. Celem skrócenia sobie drogi do parowozowni, za tunelem, łączącym dworzec główny z Lewandówką, obie spieszyły przez tory kolejowe. Nagle z tyłu nadjechał parowóz, który zdążył z dość wielką szybkością, na idące urzędniczki.

Pewien zwrotniczy, spostrzegłszy niebezpieczeństwo grożące, począł zdaleka na-

woływać, aby obie kobiety usunęły się z toru.

Towarzyszka śp. Podbielskiej zdołała na czas odskoczyć w bok, natomiast ś. p. Podbielska potknęła się na szynie, upadła i nie zdołała bezzwłocznie podnieść się. To też parowóz na nią najechał i obciął jej obie nogi powyżej kolan. W pół godziny później śp. Podbielska wśród wielkich męczarni zakończyła życie. Zwłoki jej przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Śp. Podbielska liczyła lat 41, była wdową po sędziu, a mieszkała przy ul. Sądowej l. 2.

Trzy zamachy samobójcze.

(d.) W hotelu „Litewskim” przy ulicy Żółkiewskiej usiłował odebrać sobie życie Andrzej Dziurek, liczący 25 lat. Kula rewolwerowa utkwiała Dziurekowi w pierśsiach, która mu wyjął dr. Adamiak, dyżurny lekarz Pogotowia ratunkowego.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce na ulicy Kochanowskiego obok realności pod l. 21. Tu niejaka Honorata Hofman, licząca lat 19, przybyła z Drohobycza, napadła się jakimś płynem trującym, z niewiadomej przyczyny. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

Wreszcie w niezwykle sposób usiłował odebrać sobie życie 19-letni Franciszek Ostrowski, z zawodu tragarz uliczny, zamieszkały w Zamarstynowie. On to żiletka do gotowania przeciął sobie wzdłuż całe podbrzusze i żyły obu rąk. Pierwszej pomocy udzielił mu Pogotowie ratunkowe, poczem w groźnym stanie życia przewieziono go do szpitala powszechnego.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Romuald Maławski, właściciel fabryki korków, zawiadomił policję, że do jego mieszkania przy ulicy Ormiańskiej l. 12 dostał się jakiś złodziej. Zabrał on stamtąd wiele garderoby i skrzypce

Na szkodę Heleny Karolińskiej, mieszkającej przy ul. Supińskiego l. 3 skradziono płaszcz dziecienny, wartości 110 złotych. —

Salamon Sekler, rozwoziciel towarów, jechał wczoraj ulicą Janowską w kierunku rogatki. W czasie tym nieznany sprawca skradł mu z wozu paczkę, zawierającą mydło toaletowe, wartości 200 zł.

Trzy zwoje sukna, będące własnością Kiezaslesa, zamieszkałego przy ulicy Pod Dębem l. 2 a, niósł wczoraj Antoni Nylech. Na ulicy Zamarstynowskiej zatrzymał się Nylech celem odpoczynku, a wtedy jakiś złodziej skradł mu jeden zwoj sukna.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Marcina Martyniszynę, mieszkającego przy ulicy Sieniawskich l. 18, za kradzież garderoby na szkodę Anny Supińskiej; Abischa Blanka z Kleparowa za kradzież; Gustawa Balanda z kradzież pakunku; oraz Wasyla Smahe za posiadanie rzeczy, pochodzących z kradzieży.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stoła, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” działa nownie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjalisci chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładunku narządów trawienia przez jedzenie lub picie, woda „Franciszka Józefa” jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych.

Przedwyborczy wiec kobiet lwowskich.

(d.) Wczoraj w południe, w dużej sali ratuszowej, odbył się tłumny wiec kobiet w sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu. Wiec ten zagała dyrektorka szkoły p. Maria Jaworska, na propozycję której uczestniczki wiecu przewodniczącą wybrały p. Jadwigę Bogdanowiczową, zastępczyniami p. generałową Norwid-Neugebauerową i p. Jadwigę Zgórska, sekretarkami p. Bałabanównę i p. Cieślakową.

Obszerny referat wygłosiła dyr. Jaworska, omawiając cele ciała ustawodawczego i wytyczną linię marszałka Piłsudskiego. Referat swój mówczyni zakończyła apelem, by kobiety głosowały na listę bezpartyjnego bloku współpracy z rządem i w tym duchu postawiła odpowiedniej treści rezolucję, a między temi także rezolucję, przesyłającą wyrazy uznania i czci Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Następnie przemawiały pp. Luna Drexlerówna, prof. Maria Strońska, Steciówna i Kamińska, które popierały postawione rezolucje. Podnoszonym argumentom mówczyń usiłowała p. Perlmutterówna przeciwstawić program P. P. S. Odpowiadały jej pp. Strońska i dyr. Jaworska, poczem zebrane uczestniczki wiecu, wśród oklasków jednogłośnie uchwaliły wszystkie rezolucje, postawione przez dyr. Jaworską, na czem wiec zakończono.

Aresztowanie kupca za oszustwo w hurtowni tytoniowej.

(d.) Przy ul. Batorego znajduje się hurtownia tytoniowa nr. 1, która pozostawała w rękach spółki, składającej się z kilku osób. Wszystkie te osoby złożyły razem kapitał zakładowy i kancję dla monopolu tytoniowego. Zawiadowcą tej hurtowni został kupiec i właściciel realności, Kurzrock.

W listopadzie hurtownia pobrała tytonia i papierosów za kwotę 19.800 zł., która miała być zapłacona w trzech ratach. Jednak dnia 5 grudnia urzędnicy monopolu tytoniowego stwierdzili nieporządku w hurtowni, skutkiem których pierwsza rata nie została zapłacona. Pokazało się, że dyrekcja monopolu państwowego padła ofiarą oszustwa. Oto Kurzrock towar sprzedał, wycofał swój udział, raty nie zapłacił a przytem w zagadkowy sposób zginęły wszystkie książki. Kurzrock zatem w oszukańczy sposób uplanował bankructwo.

O tem oszustwie Dyrekcja monopolowa doniosła do Prokuratury, a na polecenie tejże wczoraj Kurzrock został nagle aresztowany.

Awantura i strzały w Kleparowie.

(d.) Wczoraj późnym wieczorem Kleparów był widownią krwawej awantury, która wśród mieszkańców wywołała wielkie przerażenie. Oto między sobą walkę stoczyli mieszkający tam złodzieje. Z jednej strony Franciszek Kowalski, znany złodziej Kiki i Jankiel Auschusman, a z drugiej Stanisław Podolezaka.

Kiki, Kowalski i Auschusman, spotkawszy Podolezaka, zaatakowali go za to, że ten w sprawie jakiegoś kradzieży dla nich zeznał niekorzystnie. Gdy padł strzał, Podolezaka począł uciekać. Za nim pędzili Kiki, Kowalski i Auschusman, oddając do niego po kilka strzałów. Wreszcie jedna kula ugodziła Podolezaka w plecy on runął na ziemię. Wtedy napastnicy zbiegli.

Na miejsce przybył Pogotowie ratunkowe.

kowa, które Podolezaka w groźnym stanie życia przewiozło do szpitala. Za zbiegłymi sprawcami napadu policja wdrożyła poszukiwania.

Co uchwalili rabini na zjeździe? Na ostatnim zjeździe uchwalili rabini pic tylko herbatę i kawę „Mewa”, Rzeźnicka 18, która jest najtańszą i najlepszą. 140

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprzeniewierzył smoking akademika.

(K. D.) Do specjalnej sorty hochstaplerów i wydrwigraszów należy Adam Jan Homicz, 21-letni mieszkaniec Kleparowa. Koledzy jego postępują przynajmniej poprostu. On zaś wszystko przyoblekać lubi w elegancję, pełną wyższych manier — forme. Wyzwolił się na elektrotechnikę. Porzucił ten zawód. Pociągnął go kobiety, wino i danziny. Został tancerzem, występując w różnych podejrzanej kondyty spelunkach. Oczywiście nie obeszło się już bez ożarcia się jego o policję, sądowe kratki, a wreszcie i o kryminal. Dla niebieskiego ptaka zdobycie karty karnej więziennej jest przecież koniecznym cenzusem. Taki zawsze się zapomni, podknie i wpadnie. A Homicz zapomniał się zbyt często. Raz nawet przybrałszy charakter wywiadowcy policyjnego, nabroił pod tą pokrywką, co niemiara. Zahamował go kryminal na tak długo, jak długo w nim siedział. W lipcu ub. r. Hom. wyszedłszy na wolność począł używać jej po swojemu. Wstąpił do jakiejś wędrowniej tanczudy. Brakło mu czarnego ubrania. Cóż robić? Udał się do znajomego akademika Piotra Bukaja, zam. przy ulicy Wyspiańskiego i na dzień jeden pożyczył sobie od niego nowiutkiego smokinga wartości 600 zł. O zwrocie zapomniał, bo wyjechał na gościnne występy na prowincję.

Poszkodowany akademik zniecierpliwiony kilkutygodniowym oczekiwaniem na zwrot smokinga, skierował swe kroki na Kleparów do mieszkających rodziców kolegi z niedziennego zdarzenia.

Ojciec Homicza oświadczył p. Bukajowi, że z synem Adamem nie go nie łączy, bo to lajdak i oszust i skierował przybysza do narzeczonej syna, panny Józefy, zamieszkałej przy ul. Żulińskiego. Tam również p. B. nie usłyszał o Homiezu lepszej opinii.

Po dłuższym czasie ukończywszy tournée na prowincji, znalazł się wreszcie Homicz na bruku lwowskim. O smokinga pożyczonym i konieczności oddania tegoż, zapomniał.

Przybył do niego jednak p. Bukaj, skazując go do sądu o oszustwo.

Onegdaj odbyła się przed sędzią r. Sokołowskim rozprawa. Oskarżony Homicz bronił się tem, że wobec kławy, jaka przyniosła mu naprzecia na prowincji, przyciśnięty głodem, zmuszony był pożyczyć smokinga.

Na nie zdawa mu się ta obrona, bo sąd znał już dobrze kim jest Homicz, skazał go tym razem z pominięciem wszelkich okoliczności łagodzących na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Pobił własnych rodziców.

(K. D.) Wyrodnym synem okazał się Wasył Czupka parobek z Zapytowa. Ojciec zapisał mu grunt, a także zakupił dla niego materiał na budowę nowej chaty. Nienasycony

Wasył twierdząc, iż materiału ma za mało, kradł ojcę z pod stodoły belki i słupy.

Przylapany na kradzieży dostał od ojca burę. Zamiast się skruszyć, Wasył rzucił się na starego i drągiem do nieprzytomności pobił. Matkę zaś, która usiłowała ojca zasłonić kopnął w brzuch.

Sędzia r. Sokołowski skazał Wasyła w wyniku odbytej we czwartek rozprawy, za tak ciężki grzech przeciw czwartemu przykazaniu na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

I znów 4 miesiące.

(K. D.) Przed sędzią r. Sokołowskim stanął onegdaj Stanisław Kisilewicz, wędrowiec bez zajęcia, oskarżony o kradzież waltzki z rzeczami na szkodę p. Józefy Laszkiewicz (ul. Janowska 81). Jakiś czas służył u tej pani. Robić mu się nie chciało, więc obłowiwszy się — odszedł.

Przytrzymany przez posterunkowego na ulicy, Kisilewicz wytłumaczył się zrzęcznie. Posterunkowy puścił go wolno.

Na drugi dzień dopiero na skutek doniesienia p. Laszkiewiczowej, Kisilewicza aresztowano. Ważki z rzeczami u niego już nie znalazł, bo sprzedał.

Wyrokujący sędzia wymierzył mu za to 4 mies. ciężkiego więzienia.

„Proszę o sprostowanie!”

(K. D.) — Nie cierpię dziennikarzy, ni gazet — taki komplement sypnęła wczoraj pod moim adresem sympatyczna, smukła szatynka.

Dotknięty do żywego w swej ambicji reporterskiej, poprosiłem ową pannę, by zechciała swe stanowisko uzasadnić.

Ona mi na to:

— Ot, widzi pan. Wy, dziennikarze, choćbyście nie chcieli, czynicie ludziom tylko krzywdę. Plamicie ich nazwiska. Tak n. p. pisał pan sprawozdanie z procesu Ernestyny Fani Grossówny z Philippem. Ja również nazywam się Grossówna, wprowadził Antonina. Przypadł mi mieszkanie na tej samej Zamarystynowskiej ulicy, co i Fańcia. Od czasu pańskiego sprawozdania we „Wiek” z owego procesu Fańci, złożyłszy sąsiedzi pomieszałem z nią. Narażona jestem na przykrości. Bola mnie te plotki, bo jestem przecież panną. Proszę pana bardzo, jak pan pragnie, bym się przeprosiła z prasą, niech pan sprostuje.

— Co mogę sprostować, jak pisałem nie o pani?

— Niech pan zaznaczy, że Antonina Grossówna, córka Majera Grossa, zamieszkała przy ul. Zamarystynowskiej 1. 56, nie ma nic wspólnego z Ernestyną Fanią Grossówną, córką Markusa, zamieszkałą na tej samej ulicy.

Co robię z kobietą. Uparła się. Odmówić jej było trudno. Ustąpiłem i przyrzekłem umieszczyć. Lepiej bowiem mieć stu przyjaciół, niż jednego wroga, szczególnie wśród białogłowych.

Wczorajsze lwowskie wyniki sportowe.

Pierwsze zawody narciarskie we Lwowie.

Stworzono we Lwowie ośrodek narciarski, poprawiono skocznię, jest poddostakiem śniegu — ale na starcie zawodników brak! Czy karnawał jest tego powodem?

Wczorajsze zawody narciarskie zgromadziły na starcie 19 zawodników, tj. 11 juniorów i 8 seniorów. Trasę zasypał ranny śnieg, tak że zawod

nicy nie mieli trudności orientowania się w terenie, walcząc w dodatku z wichurą śnieżną.

Bieg 16 km dla seniorów: 1) Witkowski (Cz.) 1 g. 47'53 sek.; 2) Rzepecki (Pog.) 1 g. 48'12 sek. (poza konkursem); 3) Blaut (AZS) 1 g. 49'1 sek.; 4) Teyssere (KTN) 1:54'25; 5) Kurczyński (Cz.) 1:56'13; Jakubowski z KTN zgubiwszy kierunek trasy biegu nie ukończył.

Witkowski, mimo pęknięcia wiązania, które kilka razy latał chusteczką, i straty kilku minut, zdobył w pięknej formie 1-sze miejsce.

Bieg 7 m. dla juniorów: 1) Ryszard (Cz.) 46'35 sek.; 2) Totur (Cz.) 46'38; 3) Babawski (Cz.) 47'12; 4) Teyssere (KTN) 47'13; 5) Prus (KTN) 49'32; 6) Rogalski (Pog.) 49'53; 7) Marek (Cz.); 8) Jordan (niestow.); 9) Józef (Pog.); 10) Cybulski (Pog.); 11) Jezierski (Pog.).

Czarni mają duży rezerwoar juniorów. Natychmiast po zawodach rozdano nagrody.

ZAWODY LYŻWIARSKIE LTL DLA MŁODZIEŻY

Pierwsze tegoroczne zawody lyżwiarskie zgromadziły dużo adeptów sztuki lyżwiarskiej, a jeszcze więcej widzów.

Wyniki są następujące:

Jazda szybka dla młodzieży do lat 14: (długość 300 m.), startuje 15, bieg ukończyło 10: 1) Sokołowski 47'1 sek.; 2) Dumnicki 49; 3) Poznański 49'1; 4) Sławiec 51; 5) Lerel 53; 6) Wawrzkiwicz 56; 7) Majewski 58; 8) Poznański Z. 60.

Jazda szybka dla młodz. do lat 18 (długość 500 m.), startuje 10; skończyło bieg 9: 1) Fangor 1:09'8 (czas niezły); Lerel T. 1:13'9; Przyborowski 1:20'0; Rosen 1:20'2; Swirski 1:30'0; Fiel 1:30'5; Schmidt 1:31'0; Krasicki 1:32'0; Małczyński 1:43.

Jazda sztuczna dla młodz. do lat 18, startuje 2; Lothinger 23'7 punktów na 48 możliwych; Mar-mol 26'3 pkt.

W konkursie tym obowiązywały następujące elementy: 1) luk w ósemkę (naprzód, zewnątrz), 2) luk w ósemkę (w tył, zewnątrz), 3) luk w ósemkę (w tył, wewn.); 4) trójka podwójna w ósemkę (naprzód, zewnątrz, obrót w tył, wewn., obrót, naprzód, zewnątrz), 5) trójka podwójna w ósemkę (naprzód, wewnątrz, obrót, w tył, zewnątrz, obrót, naprzód, wewnątrz), 6) petlica w ósemkę (naprzód, zewnątrz, petlica).

ZAWODY HOCKEY'OWE WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym rozegrano we Lwowie następujące zawody hockey'owe:

LTL — Czarni 4:0, zawody o mistrzostwo Lwowa. Sędzia por. Szyba.

Lechia — Hasmona 4:0, zawody przyjacielskie. Sędzia por. Theyer.

Złapane: Turniej hockey'owy o mistrzostwo Polski. W rozgrywkach o mistrzostwo Polski rozegranych w dniu wczorajszym osiągnięto następujące wyniki:

TKS (Toruń) — AZS (Wilno) 3:0; — Lechia Warszawa — Pogoń (Lwów) 2:2; — Pomimo przedłużenia rezultat zawodów nie rozstrzygnięty. Branki strzelił Maver i Kuchar dla Pogoni i Szczałch dla Legii.

AZS (Warszawa) — TKS (Toruń) 11:0. Bramki zdobyli Adamowski i Tupański.

Pogoń (Lwów) — AZS (Wilno) 8:1.

Wszystkie stronnictwa.

Warszawska Informacja Prasowa WTP. zainicjowała niedawno nader pożyteczne wydawnictwo pt. „Wszystkie Stronnictwa”.

Jest to wyczerpujący i bardzo przejrzyste ujęcie przegląd naszego życia politycznego.

Bezstronny, rzeczowy w miarę obszerny niejednokrotnie rewelujący niejedną sensację — komunikat „Wszystkie Stronnictwa” podaje w sposób nawskróś odpowiedzialny wiadomości dotyczące naszych stronnictw od skrajnej prawicy począwszy a na komunistach czy anarchistach skończywszy, z należytą uwagą i uwzględnieniem mniejszości narodowych.

W kronice działalności poszczególnych partii, czy stronnictw znaleźć można teksty rezolucyj, wniosków, przemówień lub programów, przytaczanych w streszczeniu lub in extenso. Można również tam znaleźć wiele ciekawego materiału o partiach mniejszościowych a i w monograficznych opłach par-

traj polskich można dojrzeć wiele ciekawych lityka. Dotychczas ukazało się 35 numerów. a nigdzie nie publikowanych wiadomości. Oddział lwowski Warszawskiej Informacji „Wszystkie Stronnielwa“ są potrzebne cji Prasowej mieści się przy ul. Mikołaja każdemu, kto się zajmuje czy interesuje po-Reja 1. 5.

Wykrycie spisku.

Zwolennicy ks. Karola rumuńskiego przygotowywali zamach stanu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Dziennik konstantynopolski „Akszam“ przynosi sensacyjne wiadomości o zamachu stanu, jaki przygotowany był ze strony ks. Karola rumuńskiego. Ogniskiem spisku był Konstantynopol, gdzie kierował całą organizacją były adiutant królowej Marji, rotmistrz Sabri. Zarządów Bratjanu był skazany na śmierć, lecz zdołał zawczasu zbiec do Turcji. Tam organizował on akcję, która miała na celu wprowadzenie księcia Karola na tron rumuński.

Wedle planów spiskowców, książę Karol miał w najbliższym już czasie przybyć do

Konstantynopola, skąd samolotem miał udać się do Dobrudży.

„Akszam“ podaje jednocześnie treść proklamacji, jaką książę Karol miał ogłosić do narodu rumuńskiego. Proklamacja ta miała być kolportowana w Rumunii w chwili przybycia księcia Karola do Dobrudży. O całym spisku dowiedziała się policja turecka, która zawiadomiła natychmiast o wszystkim rząd rumuński. Spiskowcy mieli swoją centralę w Konstaney i przez nią komunikowali się ze zwolennikami księcia Karola w Rumunii.

Krwawy dramat.

Debraudani zastrzelił swoją przyjaciółkę, poczem odebrał sobie życie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Z Mławy donoszą o krwawym dramacie, jaki się tam rozegrał. Mianowicie urzędnik pocztowy, 35-letni Eugeniusz Wasylewski,

zastrzelił swą 17-letnią przyjaciółkę Genowefę Chudekównę, poczem sam sobie odebrał życie.

Wasylewski popełniał od dłuższego czasu nadużycia na poczcie, które polegały na wykradaniu pieniędzy z listów amerykańskich. Suma skradzionych w ten sposób pieniędzy doszła do kilku tysięcy dolarów. Pieniądze, zdobywane w tak nieuczciwy

sposób, Wasylewski trwonil na hulanki ze swą przyjaciółką.

O nadużyciach dowiedziały się władze przeozone i zarządziły kontrole, która doprowadziła do wykrycia malwersacji. Wasylewski na wiadomość o tem zniszczył kompromitujące go dokumenty i z przyjaciółką swoją wyjechał z Mławy do jednej z pobliskich miejscowości. Tam też dokonał krwawego dzieła, zabijając swą przyjaciółkę i współniczkę, a następnie siebie.

Tragedja rodzinna.

Posterunkowy pijakiem i mordercą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Ubiegłej nocy w mieszkaniu posterunkowego policji Kaspra Grzeszczaka wydarzyła się krwawa tragedia rodzinna. Grzeszczak

zastrzelił swą 44-letnią żonę Aniele, a następnie sam usiłował odebrać sobie życie. Jak ustalilo dochodzenie policyjne, G. który był nałogowym pijakiem,

katował swą żonę a także dzieci, bil je i maltretował. Żonę podejrzewał o stosunki z zięciem, a nawet z własnym bratem i na te tle przychodziło między małżonkami do ciągłych awantur, w czasie których

Grzeszczak odgrażał się, że żonę zabije.

Po jednej z takich awantur Grzeszczakowa

przed tygodniem wyjechała do swej córki, skąd wróciła do domu. Grzeszczak, przyszedłszy o 1.30 w nocy do domu, podszedł do łóżka, w którym leżała żona z dzieckiem, wyjął z kieszeni rewolwer i

oddal do leżącej jeden strzał. Jednakże chybił, a żona przykryła się kołdrą, chcąc uniknąć dalszych strzałów. Starsze dzieci chciały matce pomóc, lecz Grzeszczak,

grożąc im rewolwerem, odpędził je w kątek pokoju. Następnie przyłożył lufę rewolweru żonie do skroni i dał trzy strzały, które były śmiertelne.

Potem strzelił do siebie, lecz zranił się tylko w rękę. Zabójcę aresztowano.

wydobyto z pod gruzów rękę, oderwaną od tułowia. Ofiary samej dotąd nie znaleziono.

BERLIN, 6. I. (Pat.) Prace ratownicze na gruzach domu zawałonego na Landsberger-Allee, trwały przez całą noc i cały dzisiejszy dzień. Oficjalna lista strat podaje 10 nazwisk osób zabitych, których zwłoki już odnaleziono. 7 osób dotąd nie odnaleziono. — Ostatnie badania wykazały, że przyczyną wybuchu nie mógł być amoniak. Najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy był wybuch gazu świetlnego.

Delegat Ligi Narodów przybywa do Kowna.

KOWNO 6 stycznia. (PAT.) Litewska Agencja Telegr. donosi, że z początkiem lutego przybędzie do Kowna dyrektor polityczny Ligi Nar., Sigimura. Podróż ta postanowiona została jeszcze przed ostatniem posiedzeniem Rady Ligi Nar., i jak zaznacza Agencja, nie stoi w żadnym związku z mającymi nastąpić rokowaniami litewsko-polskimi.

Bezpodstawa wiadomość

WASZYNGTON, 6. I. (Pat.) Sekretarjat skarbu w odpowiedzi na zapytanie korespondenta New-York Journal of Commerce, jakoby Ameryka zaproponowała szemat rewizji długów wojennych i planu Davesa, oświadcza, iż wiadomość ta jest mylna i pozbawiona całkowicie podstawy.

Ocalenie dzieci porwanych przez krę lodową.

BERLIN, 5 stycznia. Okręty, wysłane na ratunek 7-miu chłopców uniesionych na krę lodowej na pełne morze z portu Wilhelms-haven, dopiero późną nocą natrafiły w zatoce Jadebusen na krę unoszoną przez wzburzone fale, wśród silnej zamieci śnieżnej.

Kra była już rozbita. Na jednej jej części znaleziono 3-ch chłopców, na drugiej 4-ch, napół przytomnych ze strachu i zimna.

Bal „Rodziny Sieroczej“.

Dochód na fundusz Ochronki.

Wśród powodzi rozlicznych zabaw, czy balów — jeden w szczególności wyróżnia się niezwykle wzniosłym, szlachetnym celem. Będzie to pierwszy „Bal Rodziny Sieroczej“ — w sobotę dnia 14. stycznia b. r., w sali garnizonowego Kasyna oficerskiego, przy ul. Fredry 1, który ma przynieść tak upragnione, poważniejsze fundusze na wyżywienie, odzież, obuwie, wychowanie i wykształcenie około 70 sierot po poległych w walkach o odrodzoną Polskę i zmarłych z trudów bojowych — żołnierzach polskich.

Zarząd „Rodziny Sieroczej“ odwołał się do ogółu społeczeństwa — o pomoc. Zawiązał się szeroki Komitet Pań, pod protektorem p. Wojewodziny Marji hr. Dunin Borkowskiej i p. generała Sikorskiego, urządzający bal, który wzbudził powszechne zainteresowanie i popyt na zaproszenia.

Każdy, kto otrzymał zaproszenie do Kasyna Oficerskiego na ten bal, pospiesz się pewnością, by spędzić czas na bardzo miłej i przyjemnej zabawie, pełnej rozlicznych niespodzianek i złożyć przytem własną danią na dług wdzięczności dla naszych bohaterów-żołnierzy.

Pamiętkowa księga Józefiny Baker.

Słynna ta z urody i z tańców muniatka posiada w Paryżu n Montmartrze własny kabiniet, odwiedzany przez znakomitości najróżnorodniejszych narodowości i dziedzin. To też w książce pamiętkowej znajdują się pomiędzy innymi następujące podpisy własnoręcznie: „Lunaczarski, komisarz narodowy“, „Erik Drummond, generalny sekretarz Ligi Narodów“, Henry Thorres, adwokat (zawodowy obrońca komunistów“) etc. Jak widać, jest to swojego rodzaju międzynarodowy dokument historyczny.

Strasza katastrofa.

BERLIN, 5. I. (Pat.) Dziś o g. 1 w nocy z niewiadomych dotychczas przyczyn nastąpił wybuch w domu Nr. 116 na Landsberger Allee we wschodniej dzielnicy miasta. Część domu uległa zupełnemu zniszczeniu, z pod gruzów wydobyto kilkanaście osób zabitych i rannych.

BERLIN, 5. I. (Pat.) W ciągu wieczora straż pożarna oraz oddziały ochotnicze w dalszym ciągu przy świetle reflektorów pracują niezmordowanie nad usunięciem gruzów z miejsca katastrofy przy Landsberger Allee. Około godziny 6-tej ilość zabitych, którzy padli ofiarą eksplozji, wzrosła do 12 osób. Pozatem

O podwyżkę płac urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Jak donosi „Express Poranny“, — związki zawodowe urzędników państwowych postanowiły przerwać walkę o podniesienie płac do 15 bm. a to w nadziei, że do tego czasu nastąpi ostateczna decyzja rządu w sprawie podwyżki pborów urzędniczych.

Dramatyczne momenty

w czasie biegu do pół diamentowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Pisma londyńskie donoszą z Johannesburgu w Afryce południowej o wielkim biegu do nowo odkrytych pół diamentowych w Grasfontein. Biegi o zdobycie działek diamentowych były w ostatnich czasach bardzo rzadkie, a odbyty ostatnio w Grasfontein należy z pewnością do ostatnich już. Do startu stanęło około 4000 uczestników w kostiumach kąpielowych i lekkoatletycznych. Polcja obstarwiła gęstym kordonem pola, na których odbywał się bieg, aby uniemożliwić podstępne zamysły roz-

maitych spryciarzy, którzy ukryli się najbliżej działek diamentowych i mieli zamiar w ostatnim momencie wziąć udział w biegu i jako niezmęczeni pierwsi stanąć u celu. Spryciarzy takich było bardzo wielu, mimo, że ogłoszono na nich bardzo surowe kary. Bieg obfitował w wiele momentów dramatycznych, gdyż sporo osób padło z przemęczenia. Jeden z uczestników biegu, który przybył już do celu, padł na swojej drodze trupem z powodu wyczerpania.

Wykłady Uniwersytetu Lud. we Lwowie.

- 1) Poniedziałek 9 bm.: g. 19'00 w lokalu ZZK, ul. Gródecka 69: prof. M. Dziedziński: Co nam mówią barwy — z doświadczeniami.
- 2) Poniedziałek 9 bm. g. 19'00 w lokalu Ogniska drukarzy, ul. Piekarska 18 I. p. red. Broniś. Skalak: Rewolucja francuska — cz. II. — z przeż.
- 3) Wtorek, 10 bm. g. 18'30 w lokalu Zw. Browników, ul. Sobieskiego 32: inż. Edm. Libański: Bohaterowie pracy — z przeżroczami.
- 4) Środa, 11 bm. g. 19'00 w lokalu Zw. Stoli, ul. Piesza 2, I p. dyr. St. Jezierski: Co wiedzieć powinniśmy z chemii — cz. II. — z pokaz.
- 5) Czwartek, 12 bm. g. 19'00. w lokalu Zw. Browników, ul. Sobieskiego 32: Kurs samokształcenia.
- 6) Piątek, 13 bm. g. 19'00 w lokalu Zw. Kaflarzy, ul. Zielona 7 I. p.: dyr. St. Jezierski: Co wiedzieć powinniśmy z chemii — cz. II. — z pokaz.
- Sobota, 14 bm. g. 19'00 w lokalu Zw. Pracowników, ul. Ormiańska 2, II p.: prof. Dziedziński: Co nam mówią barwy — z pokazami.
- 8) Sobota, 14 bm. g. 18'30, w szkole Konarskiego, ul. Leona Sapiehy 91, wykład dyr. B. Duchowicza pt.: Narkotyki — z przeżroczami. Po wykładzie wyświetlony będzie film w 8-u aktach tej samej treści.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Skon ofiary ukraińskiego terroru

(K. D.) Wczoraj w tut. szpitalu powszechnym po 48-dniowym leczeniu — zmarł akademik ruski śp. Michał Huk, ugodzony dla porachunków politycznych, w listopadzie ub. roku kulami terrorystów ukraińskich.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w styczniu.

Noc sylwestrowa obfitowała u nas tradycyjnie w cały szereg imprez zabawowych, z których na szczególną wzmiankę zasługuje wieczór sylwestrowy urządzony w Kasyńce 2 p. Łączności dawniej garnizonowym, który wypadł nader okazale. Wieczór poprzedziła jednoaktowa farsa „Weseli Małżonkowie“ odegrana wysmianicie przez sympatyczny zespół amatorów „Tow. Muzycznego im. Szopena pod wytrawną reżyserją prof. gimn. p. Br. Tyszkowskiego. „Clou“ stanowiły życzenia, składane z estrady zebranym gościom przed godz. 12 w nocy, przez gospodar-

za kasyna porucz. p. Wład. Karpińskiego, których ton humorystyczny lecz bardzo udatny i smaczny, wzbudził u zebranych — prawdziwy entuzjazm. Po północy nastąpiła ożywiona zabawa taneczna, która przy dźwiękach doskonalej orkiestry 3 p. Leg. przeciągnęła się do rana.

Osobiste. Dyrektorem gimnazjum I. został mianowany prof. gimnazjum kołomyjskiego dr. Dominik Czeakałowski.

W stan nieczynny z dniem 1 bm. został przeniesiony kierownik komisariatu P. P. asp. Petryczkiewicz.

Na odbytem posiedzeniu Przybocznej Rady miejskiej pod przewodnictwem kierownika zarządu miasta inż. Sierankiewicza, obok całego szeregu spraw, dokonano wyboru 60 członków obwodowych komisji wyborczych, oraz Wydziału Kasy Oszczędności z pp. radcy Aslanowicza, znanego przemysłowca Michała Marguliesa, inż. Friesera, dyrektora szkoły handl. Kopuścińskiego i majstra ślusarskiego Dymnickiego.

Z żałobnej karty. Zmarł tu w 66 roku życia, jeden z najpoważniejszych kupców bhp. Turnheim. W pogrzebie, który się odbył 1 bm. wzięły udział delegacje różnych stowarzyszeń i nieprzebrane rzesze wszystkich sfer obywatelskich. Zmarły osierocił 4 synów z których najstarszy Dr. Dawid Turnheim, jest powszechnie u nas cenionym lekarzem. Rodzinie zmarłego towarzyszy powszechne współczucie.

Podwyższenie taks

w szpitalach małopolskich od 1-go stycznia 1928.

I klasa: we Lwowie, Krakowie, Kulparkowie i Kobierzynie 14 zł., we wszystkich 38 szpitalach prowincjonalnych 12 zł.

II klasa: we Lwowie i Krakowie 10 zł. 50 gr., w Kulparkowie i Kobierzynie 9 zł. 50 gr., we wszystkich 38 szpitalach prowincjonalnych 8 zł.

III klasa: we Lwowie i Krakowie 5 zł., w Białej 4 zł. 40 gr., w Bóbrce, Bochni, Brzeżanach, Czortkowie, Dolinie, Kulparkowie, Kobierzynie, Lubaczowie, N. Targu Podhajecach, Przemyślanach, Skłacie, Sokalu, Turce, Wadowicach i Zółkwi 4 zł., w Brodach, Jarosławiu, Jasle, Tarnobrzegu i Zywiecu 3 zł. 80 gr., w Gorlicach, Kałuszu i Sniatynie 3 zł. 70 gr., w Drohobyczu, Kołomyży, Kosowie, Krośnie, N. Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sarnoku, Stanisławowie, Strypu, Tarnopolu, Tarnówce, Zaleszczykach i Złoczowie 3 zł. 60 gr.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 7 stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'87.

Kronika bieżąca.

8

STYCZNIA

NIEDZIELA

rz. k.: AG. 1 po 3 K r. S.

gr. k.: BA. 1 po Boż.Hi. b.

Temperatura w dniu 7. stycznia o godzinie 8-mej rano: + 2° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota 7 bm. o 3.30 pop. „Wesele“, ceny niższe popoł.

Sobota 7 bm. o 7.30 wiecz. „Golem“ premiera.

Niedziela 8 bm. o 3.30 „Rigoletto“, ceny niższe popoł. — O 7.30 „Paganini“.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI.

Sobota: Najpiękniejsza z kobiet.

Niedziela 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Niedziela 8 bm. o 3.30 „Słodki Kawaler“ ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 „Niezwyczajny Seans“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota, 16'00: Murzyn Kik. (Dla dzieci).

Sobota, 19'30: Raj zamknięty.

Niedziela, 12'00: Murzyn Kik. (Dla dzieci).

Niedziela, 16'00: Potasz i Perlmutter.

Niedziela, 19'30: Raj zamknięty.

Poniedziałek, 19'30: Raj zamknięty.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego“ wejście od ul. Ormiańskiej.

Sobota 7 bm. godz. 3.15 „Pieśń własnej niedoli“.

Sobota 7 bm. godz. 8.15 „Skapias“.

Niedziela 8 bm. godz. 3.15 „Wielka waga grana“.

Niedziela 8 bm. godz. 8.15 „Skapias“.

UKRAIŃSKI TEATR „KOOPERATYWY“ dyr. J. Stadnik.

Sobota 7 bm. o godz. 3 popł. i o godz. 7.30 wiecz. „Noc Betlejemską“.

Niedziela 8 bm. godz. 3 popoł. „Marusia Bohusławka“ — godz. 7.30 wiecz. „Clo-Clo“ (Przygoda burmistrza).

Poniedziałek 9 bm. godz. 7.30 wiecz. „Księżna Czardasza“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Casanova.

AVENUE: 7 córek pani Gjurkowie.

CHIMERA: Falszywy książę.

CASINO: Drugi grzech śmiertelny.

FATAMORGANA: Bestja morska.

KOPERNIK: Zdrada w Galicji.

LEW: Casanova.

LUNA: Ślub z własną żoną.

MARYSIENKA: Zdrada w Galicji.

PALACE: Dama z półświatka.

PASAZ: Tajemniczy Maharadża.

ŚWIATOWID: Szalony jeździec.

UCIECHA: Mandaryn Wu.

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 10. stycznia: BRONISŁAW GIMPEL, skrzypek. 153

TEATR WIELKI występuje dziś z premierą opery E. d'Alberta pt.: „Golem“. Piękne to dzieło muzyczne, grane po raz pierwszy w Polsce na scenie lwowskiej, ukaże się w przebarwni, nowej

opracie dekoracyjnej. Opracowanie muzyczne J. Łęczyńskiego.

ZMIANA REPERTUARU. Z powodu zasłabnięcia p. Grabowskiej, operetka: Niech mnie daję... zastąpiona będzie operetką: Najpiękniejsza z kobiet, z p. Korabianką.

W niedzielę w Teatrze Wielkim o g. 15:30, po cenach umiarkowanych: Rigoletto, opera Verdi'ego z p. Krugłowskim, doskonałym odtwórcą partii tytułowej. Wieczorem, g. 19:30: Paganini, operetka Lehara, która stanowi w bieżącym sezonie największy sukces repertuaru operetkowego. Teatr Nowości daje w niedzielę o g. 15:30: Słodkiego Kavalera, Fala, z p. Korabianką, Wieczorem o 19:30: Niezwykły seans.

TRZY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „Rau Zamkniętego” Arcyzabawna farsa Coolusa i Hennequina, z gościami warszawskimi A. Fernerem, grana będzie jeszcze tylko trzy razy, tj. dziś, w niedzielę i w poniedziałek 9 bm.

„POTASZ I PERLMUTTER” ukaza się na scenie Teatru Małego po raz ostatni w niedzielę po południu. Cena znizowana.

Z UKRAIŃSKIEGO TEATRU. Świąteczny repertuar teatru ukraińskiego przynosi w sobotę 7 bm. o godz. 5 popoł. i 7:30 wieczorem religijne oratorium w 4 odsłonach „Noc Betlejemska”, w niedzielę 8 bm. popoł. o godz. 3-tej popularny obraz z dawnych czasów ze śpiewami i tańcami w 5 akt. p. t. „Marusia Bohusławka” wieczorem zaś o godz. 7:30 arcywesołą operetkę Lehara „Kłokło” (Przygody pana Burmistrza) a w poniedziałek 9 bm. o 7:30 wiecz. melodyjną operetkę Kalmana pt. „Księżniczka Czarda-...”.
FEJLETON O ZBIOROWEJ WYSTAWIE JÓZEFA KIDONA zamieszczamy w jednym z najbliższych numerów Wieku Nowego.

CHÓR „SYRENA” odśpiewa „serce kołend pod kier. J. Rangla w kościele św. Marii Magdaleny w niedzielę dnia 8-go o godzinie 10 tej.

JASEŁKA odegrają uczniowie szkoły im. św. Józefa, Lelewela 9, (obok pl. Akademickiego) w niedzielę 8-go i 15-go bm. o godz. 5-tej, na które dyrekcja szkoły zaprasza wszystkich znajomych i przyjaciół. — Czysty dochód na organ do kaplicy szkolnej.

IZBA RZEMIEŚLNICZA zawiadamia, że w myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu ustanowiono aż do powołania komisji egzaminacyjnych — tymczasowe komisje egzaminacyjne egzaminujące przy władzy przemysłowej II instancji, gdzie należy skierowywać wszelkie podania pisemne o dopuszczenie do egzaminu rzemieślniczego. Do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany krótki życiorys; 2) świadectwo ukończenia nauki, 3) świadectwa szkolne z ukończeniem nauki w publicznej szkole zawodowej dokształcającej; 4) wpisowe w wysokości 5 złp. i takse egzaminacyjną w wysokości 15 złp. 5) fotografie.

LEGJA INWALIDÓW W. P. Oddział Lwowski zawiadamia członków i sympatyków swych o przeniesieniu swej kancelarii do lokalu przy ul. Łyczakowskiej 1. 22. II. p. na prawo. Biuro czynne od godz. 11 do 1 i od 5 do 7 z wyjątkiem niedziel i świąt.

ZNANY PODRÓŻNIK zamieszkały od przeszło 20 stu lat w Kurytybie, p. inż. Tadeusz Suchoreki zapowiadając odezwał o Brazylii i sąsiednich krajach południowej Ameryki, który się odbędzie w niedzielę 8-go stycznia br. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5 o godz. 6 i pół wieczór. Ze względu na temat w chwili obecnej nader aktualny z powodu kolonizacji Południowej Ameryki, a szczególnie Peru, odezwał ten powinien zainteresować jak największą publiczność.

STARANIEM LIGI KATOL. przy parafii S. Andrzea OO Bernardynów) odegrane zostaną w niedzielę 8 bm. w sali Gwiazdy (ul. Franciszkańska 7) przez zespół amatorski Ligi „Jesielka Polakie” w 3 akt z muzyką i śpiewami. Początek o g. 17.

PRASA MUZYCZNA FRANCUSKA O KOMPONENTACH POLSKIM. W ostatnim numerze paryskiej „La Revue Musicale”

znajdujemy obszernie sprawozdanie o działalności kompozytorskiej bawarskiego stała za oceanem Tadeusza Jareckiego, nagrodzonego już przed 10 laty za swój kwartet na międzynarodowym konkursie w Nowym Jorku. Autorem artykułu jest Gustaw Gwizdek, nasz wielki artysta, który odaje nie tylko malarzem i rzeźbiarzem, jest również i głębokim wiedz. muzykiem.

WSCHODNIO - MAŁOPOL. ZWIĄZEK EMER. PODOFIC. W. P. I NIŻSZYCH FUNKCJ. POL. PAŃSTW. we Lwowie. Na podstawie zatwierdzonego przez Urząd wojewódzki statutu odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 10 tej w sali przy ul. Zamarszynskiej 7 we Lwowie (bud. 6 dj. and) Walne Zgromadzenie wschodnio - małopol. Związku emeryt. podofic. W. P. i niższych funkcjonariuszy pol. państw. oraz wdów i sierót po nich.

WYDZIAŁ STOW. POL. REKODZIELNIKÓW I PRZEM. „GWIAZDA” we Lwowie urządza wspólny oplatek, który się odbędzie w sobotę dnia 8 bm. w dużej sali Stow. o godz. 8:30 wieczorem.

POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWCÓW ul. Czarnieckiego 1 zaprasza swych członków z rodzinami na „Oplatek”, który odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 6:30. Po kolacji tańce.

„GWIAZDA” urządza w dniu 7 bm. wspólny oplatek dla swych członków i ich rodzin. Początek o g. 20:30. Wpisy przyjmuje sekretarz codziennie w kancelarii Stow.

„OPLATEK” w Tow. pol. młodz. im. Tadeusza Kościuszki odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 8:30 wieczorem. Wpisy przyjmuje sekretarz Tow. codziennie wieczorem do dnia 12 bm. włącznie.

STOWARZYSZENIE „SKAŁA” zawiadamia swych członków i sympatyków, że Tradycyjny Oplatek odbędzie się dziś, tj. w sobotę 7. bm. o godz. 8-miej wieczór. — Komplet taneczny odbędzie się w niedzielę o godzinie 3-tej po południu. Orkiestra smyczkowa.

DLA KURSÓW DLA DOBROSLYCH Kola Pań T. S. L. odbędzie się wspólna „Gwiazdka” w niedzielę 8-go o godz. 5-tej popoł. w szkole żeń. im. Słazica (Podwale 17). Uprasza się, aby wszystkie uczestniczki Kursu przybyły.

KRAJOWE STOW. TRAFIKANTÓW podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu w dniu 25 grudnia 1927 odbytem w lokalu lwow. Stow. kupców, Lwów, Hetmańska 1. 6 i następnie na posiedzeniu konstytuującym wybrany został wydział w następującym składzie: B. Kiken prezes, K. M. Mandel wiceprezes, M. Getron sekretarz, O. Baral skarbnik, M. Seiden, M. Frey, J. Monis, M. Hauser, B. Schorr, N. Flaschner, S. Falk, J. Reischer, H. Bergstein.

„KRWAWIE CHRZCINY” W związku z onegdajszym naszym sprawozdaniem sądowym pod powyższym tytułem, p. Michał Chinek prosi nas o zaznaczenie, że w opisanym przez nas uroczystości nie był ani za kumą, ani nie bawił tam w charakterze gościa. Zraniony został na ulicy, gdzie go napadnięto po libacji chrzestnej u p. Laina.

(d.) SŁUŻĄCA, KTÓRA KRADNIE. U Salomei Ehrlichowej przy ul. Żulińskiego 1. 8 pozostawała w służbie niejaką Józefa Ławran. Ona to, odchodząc ze służby, na szkodę swej chlebodawczyni skradła złoty zegarek, wartości 500 zł.

(d.) ARESZTOWANIA. Do aresztów policyjnych dostali się: Włodzimierz Łatak, liczący 17 lat, zamieszkały przy ul. Białohorskiej 1. 72, za oszustwo, popełnione na szkodę Eugenii Weissberg, oraz Zofie Szumańska, pochodząca z Bóbrki, za nagabywanie mężczyzny na ulicy Sykstuskiej.

(d.) OGIEŃ MIESZKANIOWY. W rzeczywistości przy ul. Króla Jana 1. 5 w Zamarszynowie powstał pożar w mieszkaniu Antoniny Kłakowej. Zajął się sufit wskutek wadliwej budowy komina. Na miejsce przybyła miejska straż pożarna, która po wyrabaniu części sufitu, pożar ugasiła.

(d.) OBLAWA POLICYJNA. W czasie obław policyjnej do aresztów policyjnych dostali się: Kazimierz Stachow, Józef Anto-

niuk, Włodysław Kozioł, Stanisław Przybylski, Józef Hajduzek, Stanisław Wielewski, Jan Mielnik, Michał Cichoń, Marjan Lewicki, Jan Pryjma, Michał Jaroma i Włodysław Zaręba.

(d.) DOMOWA AWANTURA. W rzeczywistości przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 5 powstała awantura między tam zamieszkałą Wandą Nowicką, a ślusarzem Marianem Romualdem Dudzińskim. W awanturę tę wdała się niejaką Rybarczukowa. Tem podrażniony Dudziński pobił ją dotkliwie kawałkiem żelaza tak, że Pogotowie ratunkowe musiało ją przewieźć do szpitala. Dudziński po tym czynie zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d.) POŻAR W STAROSTWIE. Wskutek wadliwej budowy pieców onegdaj w budynku starostwa w Brzeżanach powstał groźny pożar. W dwóch pokojach, w których mieściła się kasa skarbową, zupełnie spaliły się sufity. Ogień ugasiła tamtejsza straż pożarna.

(d.) WIEŚ W PŁOMIENIACH. Onegdaj wieś Łany, obok Szczercza stanęła w płomieniach. W jednej chacie powstał ogień, który ogarnął całe gospodarstwo, a następnie stąd przerzucił się na inne domy, tak, że łącznie 18 gospodarstw spaliło się doszczętnie.

(d.) POD MIŃSKIM KOLEM. We wsi Tudorów koło Czortkowa onegdaj wydarzył się tragiczny wypadek. Pod koło mińskie z własnej nieostrożności dostał się Stefan Kindziak, gospodarz z Patkowiec i na miejscu poniósł śmierć.

REPREZENTACYJNY BAL MIESZCZANSKI
odbędzie się 1. lutego 1928. 10520

SULFOCOL „Laokoon”
wypробowany środek w chorobach dróg oddechowych (KASZEL, CHRYPKA i t. d.) Do nabycia w aptekach. Cena flaszki syropu zł. 2.40 46

BAL URZĘDNIKÓW BANKÓW
LWOWSKICH
pod protektorem prezydium Oddziału Małopolskiego Związku Banków i naczelnych dyrektorów banków państwowych odbędzie się 14. stycznia br. w Kasyńce literackiej. 10407

BIEDNY UCZEŃ Z LEPSZEGO DOMU, lat 16, uczęszczający do szkoły handlowej, który o własnych siłach idzie przez życie, bo jest sierotą, prosi dobrych ludzi o dopomożenie mu przez darowanie starzyzny z ubrania, bielizny i obuwni. Pośredniczy administracja Wieku Nowego, do której należy nadsyłać łaskawe ofiary pod literami „GB. sierota”.

Składki
złożone w Adm. „Wieku Nowego”,
Na rodzinę sierocą: B. Bielska 3, Saważkiewiczowa 5.
Dla studenta G. B.: M. K. bielizna.

CZAS
ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ
na miesiąc styczeń.
Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty, o rachunek pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.951.

Forniery **NAJ** korzyst **NIEJ**
Dykty **solid**

„P E B E D E”
Kraków — ulica Szpitalna 7, telef. 234. 58
Lwów-Zamarstynów, Ogrodnicka, tel. 42—31.

ZE SPORTU.

Mistrzowie, którzy się nie starzeją.

Wiek człowieka w sporcie ma tak wielką rozpiętość, że trudno określić, kto jest już dla sportu za stary. Znamy mistrzów w wieku 28—30 lat, czujących się już starcami, obok nich zaś występują zwykle 50-letni młodzieniaszki.

Wszystko zależy od treningu i sposobu życia.

Weźmy kilka przykładów:

Biegacz amerykański Dan O'Leary urodził się 29. czerwca 1842. W roku ubiegłym jeszcze, a zatem mając lat 84, chciał biegać w zawodach z młodszymi od siebie! W dzień swych urodzin urządził bieg widowiskowy, w którym uzyskał czas, mogący stanowić zaszczyt dla każdego biegacza. W Stanach Zjednoczonych jest Dan O'Leary bardzo sławny, zresztą zupełnie słusznie, gdyż od r. 1871 tj. w przeciągu 56 lat przebiegł przeszło 162.000 km. Odległość wprost fantastyczna! W r. 1875 brał Dan O'Leary udział w 6-ściodniowych zawodach z drugim zawodowcem, Edwardem Paysonem Westonem i pokonał go, przebiegłszy 809 km., podczas gdy Weston zrobił 725 km. Nie należy zapominać, że O'Leary przebiegał dziennie 133 km! Zwycięzcy przez O'Learego Edward Weston jest jeszcze starszy od niego, urodził się bowiem 15. marca 1839, ma bowiem 87 lat.

Weston opowiada o sobie, że w młodości był bardzo chorowity, dopiero zostawszy zawodowym biegaczem w 22 r. życia znalazł się w swoim żywiole i od tego czasu nie zaznał żadnych dolegliwości. Pierwszy raz w życiu przemarszerował w 208 godzinach 729 kilometrów, tj. drogę z Bostonu do Waszyngtonu, gdzie odbywały się uroczystości Lincoln.

W 28 r. życia został zawodowym biegaczem i niejednokrotnie zwyciężał O'Learego. Tuż przed śmiercią biegał jeszcze w zawodach widowiskowych, a miał tych lat blisko 90! Czy bieg przedłuża życie, powinni powiedzieć ci, którzy uważają biegi za szkodliwe dla organizmu.

W zawodowym zapamiętanie mistrzem nie tylko młodych, ale i starych jest Stanisław Zbyszko i. Cyganiewicz. Z wiekiem jego jest cała historia. Twierdzi on o sobie, że ma lat 47 — tymczasem robi to tylko w tym celu, by nie stracić w oczach menagerów, gdyż w rzeczywistości liczy przeszło 50 lat, a niektórzy twierdzą, że byli na jego

60-letnich urodzinach. Nie wchodząc dokładnie w to, czy Zbyszko ma lat 50 czy 60, stwierdzić należy, że Zbyszko zdobył w r. 1925 mistrzostwo świata, kładąc na łopatkę Wayne Munna, studenta-kolosa z Nebraski, słynnego pogromcę dusiciela Lewisa. Skąd się w Zbyszku wzięło jeszcze tyle mocy w tak późnym wieku, to jego tajemnica.

Młodszy. Zbyszko II. Władek Cyganiewicz ma przeszło 40 lat, a mimo tego nikt nawet nie myśli o tem, że Władek jest za stary dla wielkiego sportu.

W szermierce są także fenomenalni starcy; Francuz Louis Merignac, liczący skromnych 81 lat, walczył niedawno z powodzeniem w Antwerpii. Jeden z najlepszych szermierzy świata Lucien Gaudin liczy 41 lat i długość jeszcze lata będzie postrachem innych mistrzów szabli.

Przypuśćmy, że bieg, ciężka atletyka i szermierka jeszcze nie zbyt wytężają (!), nikt nie zaprzeczy jednak, że boks, to praca każdego męskiego, każdego nerwu. I w tym sporcie 52-letni Fitzsimmons (Anglik) po 6 rundach pokonał k. o. Sweeney'a.

Maratończyk Finlandczyk Steenross, amator, zwycięzca olimpijskiej trasy 42 000 mtr. ma lat 39! Geo Andre jest najstarszym francuskim lekkoatletą, ma bowiem przeszło 40 lat i startował w 5-cin Olimpiadach! Wyczyn wprost wspaniały.

Wszyscy mistrzowie w dysku, kuli i oszczepie dochodzą do zenitu swej chwały po r. 30-tym.

Czy wobec tych przykładów można choćby przypuszczać, że racjonalny sposób życia, odpowiedni trening i zawody sportowe mogą skracać życie? Nigdy!

LKS. POGON zawiadamia wszystkich członków, że urządzi każdą niedzielę od dnia 8. stycznia począwszy w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23, I. p. — laniegi. Początek każdorazowo o godz. 17-tej. Sympatyce klubu i goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

PLEMARNE ZGROM. SEKCJI BOKSERSKIEJ ZKS. HASMONEA odbędzie się w niedzielę dnia 8. stycznia o godz. 12-tej w pol. w Kawiarni Teatralnej. Na porządku dziennym sprawy bardzo pilne, uprasza się więc wszystkich członków sekcji o pewne jawienie się.

w podaniach i legendach 14'00; z Warsz. 14'20; Rozm. 17'20; 48 lat pracy T. Cz. Lud. na G Śląsku 18'45; Podróż do Ind. Holend. 19'10! K: Z Filh. warsz. 12'15; 15'15; 20'30; gr. 14'40; z kaw. 22'30

Wilno. Naboż. 10'15; Kom. z Warsz. 12'20; 15'00; Od.: z Warszawy 14'00; 14'20; 14'40; 17'20; Piśmien. białoruskie 18'45; 19'10; Gazetka radio-wa 22'00 K.: z Warsz. 12'10; 15'15; 20'30. Mt. 22'30

PONIEDZIAŁEK, DNIA 9 STYCZNIA, 1928.

Warszawa: Kom.: Pat. 11'40, 14'00, 17'05, 18'55, 22'05, 22'30; lot.-met. i sc. 12'00; met. i gosp. 15'00; 16'25; rol. 19'05; lot.-met. i sc. 22'00; pol. i sp. 22'20; Od.: Wojskowe 16'40; Kształc. kandydatów na naucz. szk. powsz. 17'20; Dla dzieci 17'45 Rozm. 19'15; Lekcja j. franc. 19'35; K.: M. tanecznej 18'15; solistów 20'30.

Kraków: Kom. lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00 Pat. 18'55 i 22'30; rol. 19'05; sp. 20'00 Od.: Szaniawski Józef 16'40; Kalendarze krak. w XVI w. 17'20; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; 1-a lekcja j. franc. 19'35; K.: gr. 13'00; z Warszawy 20'30.

Poznań: Kom. z. zh. 13'00; g. p. i Pat. 14'00; met. rol. Pat. i sc. oraz LOPP i sp. 22'00; Od.: Ideologia pracy oświatowej 16'55; z Warsz. 17'20; „Com-ment fait appris a connaître et a aimer la Pologne”

Taniec dokoła piłki.



Czy nie wygląda to tak, jak gdyby dwaj piłkarze tańczyli dokoła piłki? Pozytywnie podobna jest zupełnie do pozycji tancerzy, czekających na muzykę — w rzeczywistości zaś obaj starają się dostać do piłki usunąć ją z pola w zamierzonym kierunku.

19'10; Twórczość i dobrobyt 19'35; K: muz. wojsk. 12'45; mandolin. 17'45; z Warsz. 20'30; Mt. 22'30

Katowice: Kom: PZZGWS 16'20; 17'05; 18'55; 22'00; Od.: Wykl. j. polskiego 16'40; z Krakowa 17'20; z Warszawy 17'45; Rozm. 19'15; Tatr. iaternictwo 19'35; K.: z Krak. 18'15; z Warszawy 20'30.

Wilno: Od.: Rodzina, szkoła i wojsko 17'00; Działalność kult. TMP. 17'20; K. Estreicher 17'45; Ref. i kom. PSRZ 19'35; K: ork. 18'10.

Mownica publiczna.

PSY ŁANCUCHOWE, te najwinniejsze stworzenia, strzegące mienia i życia ludzkiego, zupełnie są wyjęte z pod wszelkiej opieki. Nikt nie wglądnie w ich życie, które jest jedną wielką męczarnią, bo latami całemi stworzenia te pozbawione są względnej nawet wolności; przykute krótkim łańcuchem do budy — zazwyczaj niezaopatrzonej od zimna, bez podłogi, bez garstki słomy, nieraz pełnej wody i błota — latami całemi trzymane są na uwięzi o głodzie w czasie silnych nawet mrozów — rozmyślnie, aby szczeniem i wyciem z głodu i pragnienia odstraszały złodziei od domu.

Stworzenia te, uwiązane krótko na łańcuchu — zmuszone są zaspokajać swe potrzeby tuż obok budy, obok miejsca, gdzie kiedyś niekiedy rzucał się im kawałek suchego chleba lub zimnego kartofla; toteż roje much unoszą się koło budy i robactwo dręczy biednego psa — tego siróza domu, który jeszcze, gdy za długo wyje i szczeni z głodu, zimna, reumatyzmu lub pragnienia — poczęstowany bywa przez swego pana potężnym kotłem po krzyżach!! — Taka jest wdzięczność ludzka!

Czas najwyższy, aby kompetentne władze zajęły się dotychczas nieszczęśliwych psich więźni i wydały ostre zarządzenia, zabraniające surowo trzymania psa i w nocy na łańcuchu (są przecież kagańce i długi drut), tudzież trzymania psa w powyżej przytoczonych okropnych warunkach, a niestety — dzieje się to nie tylko na wsi, ale i w mieście. — Co na to powiedzialby Anglik, Francuz, Amerykanin, Niemiec etc. ???!

W. T.

Program radjokoncertów.

NIEDZIELA, Dnia 8 STYCZNIA, 1928.

Warszawa. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met. gosp. 15'00; Pat. 18'55, 22'05, 23'30; pol. i sp. 22'20; Od.: Jak hodowcy mają się organizować 14'00; Chów bydła mlecznego 14'20; Wiad. i wskazania roln. 14'40; Rozmait. 17'20; Liga ochr. przyrody 19'10; Od czego zależy powodzenie Powsz. Wyst. Krał. 19'35; Życie obywatelowe i towarzys. 20'00; K.: Z Filh. 12'10; Symf. z Filh. 15'15; ork. (sola) 20'30; Muz. tanecznej 22'30.

Kraków. Naboż. (z Katow.) 10'15; Kom.: rol.-met. i sc. 12'00; Pat. 18'30, 23'30; sp. 20'00; Od.: O dartości uchlachet. nasion 14'00; Polskie fosforyty 14'25; Rozm. 17'20; Wieczór poezji włosk. 18'45; (z Warsz.) 19'35; K.: z Warsz. 12'10; 15'15; 20'30; Muz. tanecznej 22'30.

Poznań. Kom.: Pat. 12'50; i rol.-met. oraz sc. 22'00; Od.: Co wpływa na ilość i jakość mleka 12'00; Obecny stan i przyszłość mleczarstwa 12'25; Aud. dla dzieci 18'30; Ochrona przyrody w Polsce 19'10; z Warsz. 19'35; Z galerii liryków grec. 20'00 K.: z Warsz. 15'15; Aud. wesola 21'30; Mt. 22'30.

Katowice Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; Pat. 18'30 i sp. oraz pol 22'30; Od.: Dzieciństwo Zbawiciela

Zapiski.

SKARBIEC ZDROWIA I ŻYCIA. Zasadny higieny oparte na nowoczesnej wiedzy przez Irvinga Fishera i Dra Eugeniusza Flaka. 3 rycinami, tablicami i wykresami. Wydawnictwo Ksiąg Pożytecznych, Lwów 1928.

Poważna ta i bardzo pożyteczna książka amerykańskich higienistów ma za cel uprzystępnienie szerokim masom naszego społeczeństwa zasad higieny, tak niezmiernie ważnych dla dzisiejszego człowieka, żyjącego w trudnych warunkach, działających szkodliwie na jego zdrowie. Książka ta uczy jak zapobiegać chorobom i jak utrzymywać zdrowie. Nie jest to książka lekarska, ale poradnik, zawierający ogólne wytyczne życia higienicznego i szczegółowe rady i wskazówki utrzy-

mania zdrowia. W literaturze naszej wypełnia ta książka poważną lukę i stanowi nabytek niezmiernie cenny. Wiemy bowiem, jak zaniedbano są stosunki zdrowotne w Polsce, jak małą wagę kładzie się na higienę ciała. Dlatego wdzięczność należy się wydawcom za ogłoszenie w polskim, bardzo starannym przekładzie tego dzieła, które powinno bezwarunkowo znaleźć się w rękach każdego dorosłego człowieka, a przede wszystkim wszystkich rodziców i wychowawców młodzieży. (b)

HERBATA RIEDLA

27

Kącik kobiecy.

WPLYW ZAJĘĆ GOSPODARCZYCH NA CHARAKTER KOBIETY, A PRZYGOTOWYWANIE DO TYCH ZAJĘĆ.

Referat odczytany na III międzynarodowym kongresie gospodarczego wykształcenia kobiet w Rzymie. (Listopad 1927 r.).

Wyznawcy zasady, że dla kobiety najwłaściwszym terenem pracy jest ognisko domowe i jego sprawy gospodarcze, przy wymiarowaniu wszelkich czynności z tego korzystać mówią także o wielce dodatnim wpływie na charakter kobiety.

A mianowicie dowodzą, że zajęcia domowo-gospodarcze rozwijają w niej wytrwałość, obowiązkowość i cierpliwość, że zmuszają ją do oświeconego szafowania groszem i czasem, że wreszcie powoli i stopniowo wpadają w nią przekonanie o potrzebie poświęcania się dla dobra rodziny, jednostki społecznej, której ona jest tylko częścią, że więc rozwijają w niej także poczucie obywatelskie.

Przypominam dalej, że w szczególności codzienne domowe zajęcia gospodarcze wyrabiają w niej i utrwalają zanurzenie do porządku i systematyczności, gdyż znaczna część tych zajęć ma właśnie na celu utrzymanie porządku domowego, a systematyczność i punktualność muszą być podstawą tych zajęć, jeżeli się chce je wszystkie należycie wykonać. Zajęcia te utrwalają w kobiecie cechy altruistyczne w najlepszym społecznym tego słowa znaczeniu, przyzwyczajając ją do poświęcenia swojej indywidualności dla dobra obojczyka, co nie tylko umożliwia byt rodziny i zajęcia zawodowe jej członków, ale często przynosi wielkie korzyści narodowi i państwu, umożliwiając mężczyźnie zupełnie oddanie się jego ważnym dla ogółu zajęciom politycznym, naukowym itd. Codzienne domowe gospodarcze zajęcia kobiety rozwijają w niej również cnotę oszczędności, tak że tak ważna nie tylko z punktu widzenia gospodarstwa indywidualnego ale i ze stanowiska interesów narodu i państwa, gdyż codzienne stykanie się z drobnymi wydatkami, konieczność układania budżetu domowego i często jego ograniczanie wymagają ciągłej baczności w tym kierunku.

Argumentacji tej można jednak zrobić pewne zastrzeżenia.

Po pierwsze, przedstawia się ona trochę tak, jak gdyby chciało nam pocieszyć przystępujące do zajęć domowo-gospodarczych kobiety, że wprawdzie zajęcia te są żmudne i wielce uciążliwe, lecz wzrastając rozwijają różne cenne zalety charakteru. Nie wszystkim jednak kobietom pociecha ta przemawia do przekonania. Liczne z nich mogą odpowiedzieć, że wymienione dodatnie cechy charakteru kobiety zdobywa wszak na wielu innych polach pracy, w dodatku dużo więcej zajmujących, które prócz tego niewątpliwie mniej, niż zajęcia domowo-gospodarcze, zabijają ducha kobiecego.

Odpowiedzi takiej ze strony wielu kobiet możemy się spodziewać, tembardziej, że obecnie weszło w modę tak zw. studenckie życie par małżeńskich, które obchodzi się bez domowego gospodarstwa. Pożywienia dostarczają im przeróżne kawiarnie, a dochodząca przygodna służba zo-

łatwia byle jak resztę zajęć gospodarczych. Na dzieci w takim ognisku domowym nie ma miejsca, rzadko też spotykamy je tutaj.

Na szczęście nie wszystkie kobiety pojmują w ten sposób urządzenie domu po zamałpójściu. Znajdują się i takie, które zdają sobie sprawę z powagi położenia i rozumieją szczerze swe poslanictwo w założeniu i podtrzymaniu rodziny, wiedząc, że ona stanowi podwalinę społeczną, wychowując przyszłych obywateli kraju. Lecz gdy tego rodzaju kobiety, wyższe charakterem i umysłem, zakładają ognisko domowe i zajmują się jego sprawami gospodarczymi, to posiadają już chyba te wszystkie cechy, jakie do tej trudnej pracy są niezbędne, to znaczy, że są już wytrwałe, obowiązkowe, oszczędne i cierpliwe, prztem posiadają już rozwinięte poczucie obywatelskie.

Z temi ostatnimi uwagami wiąże się drugi zastrzeżenie, jakie ewentualnie możnaby zrobić powyższej argumentacji co do wielce dodatniego wpływu zajęć domowo-gospodarczych na charakter kobiety. A mianowicie można zarzucić, że gdy kobieta nie posiada jeszcze wspomnianych dodatnich cech, nie zbędnych, jak wiadomo, do tych zajęć, nie powinna wogóle zabierać się do nich, jeżeli oczywiście one mają być umiejętnie, a nie po partacku prowadzone. Później, w miarę pracy, cechy te i kwalifikacje mogą się jeszcze szyć, zdobywać dzięki rutynie i doświadczeniu, ale istnieć i to w stopniu wydatnym muszą od samego początku. W żadnym razie zawodzie nie widzimy, ażeby pracownik obejmował swój warsztat pracy bez odpowiednich kwalifikacji i uzdolnień. Dlaczegoż tedy wielu ludzi sądzi, że kobieta, obejmując swój warsztat domowo-gospodarczy, tak bardzo według nich właściwy dla niej, ma przystępować do pracy bez należytego przygotowania i zdobywać dopiero te uzdolnienia, które od samego początku są niezbędne?

Wynika z tego, że do omawianych zajęć, powiedzmy wyraźniej zawodu, należy kobiety przygotowywać i kształcić zawczasu podobnie, jak to czynimy z pracownikami we wszystkich innych zawodach. Nie pozwalajmy się ludzi dowodzić nam o późniejszym wpływie na charakter kobiety. Brak kwalifikacji w prowadzeniu domu przedewszystkiem sama kobieta, następnie jej otoczenie, wreszcie społeczeństwo opłacają dotkliwymi stratami. Pracy tej nie można zbywać byle czem i byle jak. Potrzeba nam do niej ukwalifikowanych pracowniczek o dzielnym charakterze i wzniosłym umyśle!

Być może, że wielu osobom to zdanie wyda się przesadnym, lecz ci, którzy widzą dzisiejszy upadek rodziny i ogniska domowego, którzy biadają nad ucieczką z niego męża i dzieci, zrozumieją może doniosłość powyższych słów. Z domu, gdzie panuje ład gospodarczy, spokój, i zgoda, gdzie na każdym kroku daje się odczuwać dobroczynny wpływ dzielnej i mądrej gospodyni, nie łatwo jest wyrwać męża i dzieci. Wszyscy wolać dzisiaj wielkim głosem o przywrócenie rodzinie jej dawnego nimb i znaczenia. Otóż pomiędzy czynnikami, mogącymi się do tego przyczynić, miejsce pierwszorzędne zajmuje umiejętność prowadzenia spraw gospodarczych tej rodziny, gdyż to połączona za sobą cały szereg błogosławionych powodów skutków, trzeba jednak ją u-

miętność posiadać odrazu, przy zakładaniu rodziny, a nie uczyć się dopiero na jej żywem ciele rozumu i robć eksperymenty; merzadko z nader opłakanymi skutkami.

Przygotowujemy tedy kobiety do omawianego tu zawodu tak jak przygotowujemy lekarzy, adwokatów, inżynierów itp. Czas najwyższy zerwać z przesądą, że do prowadzenia domu i jego spraw gospodarczych nie trzeba się bardzo kształcić i przygotowywać, że każda mniej więcej kobieta potrafi to zrobić. Bynajmniej tak nie jest, — zawód jest trudny i powtarzam raz jeszcze — wymaga już wyrobionego charakteru, prócz oczywiście bardzo wielu innych niezbędnych właściwości. Kto wie, czy dotychczasowe lekceważenie przez ogół trudności tego zawodu nie przyczyniło się w pewnej mierze do współczesnego rozluźnienia rodziny, albowiem gdy pracownica jest ślaba, to i warsztat upada.

Prawda, że istnieją rozmaite szkoły gospodarcze dla kobiet, różne instytucje, wychowujące je w tym kierunku, lecz stanowczo jest tego za mało, ogół bowiem kobiet, a przynajmniej przez ważną ich część jest prawie zupełnie pozbawiona kwalifikacji do należytego prowadzenia domu, co mści się dotkliwie nie tylko na nich i ich najbliższem otoczeniu, lecz także na narodzie.

Sądzę, że w pierwszym rzędzie kongres gospodarczo-społeczny powinien obmyśleć i ułożyć cały zorganzowany na szeroką skalę system pracy, któryby położył tamę temu złu. Jest ono o wiele poważniejsze, niż się to komu napór wy-
R. H.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Miłośniczek kwiatów. W każdej większej księgarni może Pani nabyć broszurkę o pielęgnowaniu kwiatów. „Kliwia” potrzebuje przedewszystkiem spokoju. Nie wolno jej ruszać z miejsca. Zimą pora mało podlewać. Dużo światła. Asparagus potrzebuje do rozwoju dużo wilgoci i dużego wazonu. Każdą doniczkę trzymać na głębokim talerzu, do którego spływa woda przy podlewaniu kwiatów.

Blondynko: odpowiadamy w sprawie niecierpliwie upragnego swatek; niema innej rady, trzeba dać ufarbować go na jednolity kolor czerwony. Będzie bardzo ładny. Co do przyszczy, to należy twarz poddać umiejętnym masażom a najlepiej udać się do lekarki chorób skórnych, skoro to już trwa od lat trzech.

Jaja: Proszę w księgarni zapytać o książkę: „Dobry ten” a gdy takiej nie będzie, dadzą coś w tym rodzaju. To żadna filozofia, droga Pani. Prosimy poradnik towarzyski.

Kuracja odświeżająca przy pomocy okładów parafiny uznana została ostatnio przez powagi medyczne za szkodliwą zdrowiu. Na rozkaz departamentu zdrowia zakład Parafineum w Wiedniu został zamknięty. Czy we Lwowie zakład taki jeszcze istnieje, wątpimy, bo mało było zwolenników tej kuracji w naszym mieście.

Kaja M.: Myć twarz gorącą wodą i otrąbkami dr. Lustra. Dbać o szybka przemianę materji. Pod puder dać na twarz cienką warstwę kremu, który Pani lekko wata zetrze, zanim zacznie się pudrować. Puder w kolorze naturalnym Małnowskiego.

NUMER NOWOROCZNY znanego dwutygodnika „Kobieta w świecie i w domu” przynosi przedewszystkiem wyczerpujące wskazówki karnawałowe. Szeroko uwzględniona jest strona toaletowa i obyczajowa tego okresu zabaw i rozrywek towarzyskich. Poza sukienkami, biżuterją, bielizną itp. szeroko uwzględniona jest sprawa chustek i szali zarówno wieczorowych jak sportowych. Podane są liczne modele oraz wyczerpujące wskazówki techniczne ręcznego malowania, światłowe obyczajowe, kwiaty doniczkowe, zdrowa dusza w zdrowem ciele, śmierć Charlestonowi oraz materialny beletrystyczny wypełniający numer, składający się na całość praktyczną, wykwintną i urozmaiconą.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Tadeusz Szaniawski

LEKARZ-DENTYSTA

192

b. starszy asystent U. J. K. — ordynuje nadal
Lwów, ulica RUTOWSKIEGO 1.

Lekarz Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. Emil Rosenberg ord. 3—5
Hetmańska 24
LECZENIE LANPĄ KWARCOWĄ. 10542

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych
prześwietlanie Roent-
genem, leczenie diatermją. Lwów, Pl. Smolki
1. 5. (Kino „Marysienka”). Tel. 41—59. 10029

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Sekund. Państw. Dr. A. NADEL ord. 12—3
Szpitala powz. Lwów, Pl. 31-42. 10062

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein h. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 10062

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 10180
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalistka chorób skór. i wener., h. sekund. Państw.
Szpit. Dr. Frisch Sawicka powró-
ciła. Ordynuje dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 10273

KOMPLET z chińskiego
srebra (6 łyżeczek, 6 widełców,
6 noży, 6 łyżek) za Zł. 24.50
tylko u wytwórcy 117

S. A. Ropschitz Lwów,
SYKSTUSKA 16.

WYKONANIE PRAC
KONGOCUM
ORIGINAL
ZADAC W SZEDZIE

MOTORY - DIESLA

ropne, gazowe, benzynowe, elektrycz-
ne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry,
Pompy, Kompresory, Łożyska kulkowe
oraz inne maszyny na spłaty poleca

PILOT Lwów, ulica Bato-
rego 4. Telef. I. 79.

Miód

prawdziwy pszczyński, z własnych pasiek, pierw-
szej jakości, wysyłamy za zaliczeniem pocztowym
w 5 kg. blaszankach wraz z portem i opakowaniem
w cenie:

Leczniczy górski na kaszel . . . zł. 40.—
Lipowo-akacjowy, deserowy . . . zł. 22.—
Hreczany podolski, ciemny . . . zł. 16.—
Firma nagrodzona państwowymi medalami na
ogólnopolskich wystawach pszczyńskich!!!
„PSZCZOŁA” Spółdzielnia Pszczelarzy
Lwów, KOPERNIKA 27.
Sprzedaje się w detalu do naczynia. 136

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny
radikalny i wypróbowany środek (na-
cieranie) na 10505

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia,
na pstrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Ko-
pernika 1.

„ZOON” Lwów, Czarnieckiego I. 3

poleca KANARKI prawdziwie harceń-
skie, wprost z HARCUI sprowadzone i
tutejszych najprzedniejszych hodow-
ców, o idealnym śpiewie, śpiewające
też i przy świetle, Papugi gadające,
Papuzki, Kolibry, Małpki, Koty „Ango-
ra” i perskie, Rybki złote i tp. Również klatki,
akwarja i przybory dla hodowli kanarków.
Specjalne pożywienie dla ptaków z najlep-
szych odeszyszczonych nasion i dla rybek. 133
Bogato ilustrowany podręcznik o kanarkach
p. t. „KANAREK” w cenie tylko 80 gr. za egz.
KANARKI od 15 zł.

Na odpowiedź przy łask. zapytaniu uprasza
się o znaczek.

„WELT-DETECTIV”

Biuro informacyjne i wywiadowcze PREISS
Berlin W. 54, Kleiststrasse 36.

Największy niemiecki instytut detektywów,
osiąga od przeszło 20 lat najlepsze wyniki.
Działalność biura jest niezawodna, godna
zaufania, jak również bez zarzutu, czego
dowodem tysiące chlubnych podziękowań
m. i. od władz, sędziów, adwokatów, urzędni-
ków, kunców itd. Dochodzenia, obserwacje
w każdej prywatnej lub handlowej sprawie,
jak również w sprawach cywilnych oraz
karnych na całym świecie.

WYWIADY

o trybie życia przedtem, powołaniu, opinii
działalności, dochodach, zdrowiu itd. ze
wszystkich miejscowości krajowych, zagra-
nicznych i zamorskich. 4

Skrzynie na śmiecie

ocynkowane, wyrobu Górnośląskiej fabryki sprze-
daje „WULKAN” Lwów, Pasaż Mi-
firma „WULKAN”, koloscha, tel. 1-15.
152

SPECJALNY MAGAZYN DŻETÓW,

KORALI, PEREL, CEKINÓW i Nowości
karnawałowych dla Pań — po eca
N. SCHEER, Lwów, Sobieskiego 9.
CENY KONKURENCYJNE. 4520



„OLLA” jedyna istnie-
jąca, niedościgniona marke
świat., udowodniona za-
ręczona gwarancja za kat-
dą sztukę. Cena sprze-
dazy detali. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9—
Nr. 1202 — zł. 5.40

OSTATNI KRZYK

mody paryskiej, to fryzura cała w loczkach, któ-
rą osiągnąć można jedynie tylko przy użyciu eli-
ksiru na loki i fale „IDEAL”. — Nie szkodziły na
włosy. Cena zł. 7— z przesyłką. PROFILA, gwa-
rantowany, opatentowany aparat na usunięcie
zmarszczek, obwisłych policzków, podbródka. Cena
zł. 18— z przes. D-H Labor, Bydgoszcz, Gdańska 137
157

UŻYWAJCIE
KREMU ALABASTROWEGO
DO ZĘBÓW
CENA WRAZ ELIKSIREM MIĘTOWYM 12

KASZEL CHRYPKA DUSZNOŚĆ BOLE GARDŁA

USUWAJĄ BELGIJSKIE
PASTYLKI
APTEKA Mra GASECKIEGO
w Warszawie, ul. Freta 10.
Sprzedają apteki i składy apteczne. 25

Nowo otworzona ANTYKWARNIA i KSIĘGARNIA POWSZECHNA

PRZY PLACU MARJACKIM 8 (Gmach Sprechera)
sprzedaje używane książki każdego rodzaju
najtaniej. 128

JUŻ NADESZŁY!

NAFTOWE 43810 CZESKIE

PIECE PRZYSTAWKI

— DO PIECÓW —
RENTSCHNER, Legionów 37.

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo . . .	9.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . .	10
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” . . .	15
„Posad poszukują” . . .	4

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach poczt-
owych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wieku Nowego”, Lwów, Sobieskiego 4.

Mary przepuszcza mnie służbowym wejściem. Pół godziny później jestem w kasynie i gram. Wychodzę bez centa. Ani śladu po wczorajszych siedemdziesięciu tysiącach. To nie trwało nawet kwadrans! A grałem ostrożnie, pokrywając bank dopiero na trzeciej ręce. Trafiałem na dzień, kiedy wszystkie trzecie ręce przechodziły dla bankiera... Ha! nie myślałem, aby podobna rzecz była możliwa. Wymyśliłem przecież ten systemik, by wygrywać trzydzieści tysięcy franków codziennie. Byłem rozsądny. W grze nie należy być rozsądnym.

Wychodzę z sali pod ciosem tego nieoczekiwanego zdarzenia. Jest dopiero godzina dziewiąta. Uczuwałam gorączkowo pragnienie zobaczenia jej znów. Wszystkie jej powiem. Ona mnie zrozumie... natychmiast mi odda moje sto tysięcy franków!...

Kwadrans po dziewiątej jestem w jej salonie. Czekam pięć minut i Mary mnie wprowadza. Ellen jest gotowa. Zwraca ku mnie czarujący uśmiech:

— Jak mnie znajdujesz?

Jest prawie obnażona w sukni z muślinu, koloru zwiędłej róży, haftowanej kilkoma tonami różowego, popielatego, niebieskiego i złotego w motywy, w których pajęty, strassy, delikatne perły, djamenty i szkła kolorowe tworzą najdziwniejsze rysunki. Przy każdym poruszeniu, ta białoterja dźwięczy wzdłuż jej nóg, wysoko ubranych cielistym jedwabiem, który widać aż do bioder...

Poemat...

W jej czarnych włosach dżadem z ogromnym szmaragdem. I jeszcze, naturalnie, ta słynna kolja.

— Czy to ci się podoba? Chęć ubierać się tylko dla ciebie, moje ty kochanie!

Mary jest przy tem. Ellen nie krapuje się nią. Całuje słachetnej damy: ona zostawia swe dłonie moim ustom.

— Opuścić cię żeby nie zwarjować! Ty nie zdajesz sobie na sekundę sprawy z położenia, w jakie mnie wprowadził Durin!... Czuję, że pobyt mój tutaj wikła to jeszcze więcej. Ellen, ja widzę otchłań. Jeśli czas jeszcze Ellen, drogą Ellen, pozwól mi z niej wyjść!...

— Ależ ty myślisz tylko o sobie! Cóż się stanie ze mną samą? Ja tak cię kocham, drogi, drogi Rudi!... I love you so much!... I co powie sir Archibald, gdy dowie się, że opuściłeś mnie tak prędko?... Pisałam do niego, że szczęśliwie przyjechałeś i zgadzasz się... być... jak to się mówi we Włoszech?... sigisbie?... wreszcie, moim flirtem aż do jego progu!... Ma on największe zaufanie do ciebie, darling!... Oczywiście, przed jego przybyciem wyjechałbyś, bo on również spostrzegłby zmianę w twojej twarzy. Pomyśl, żeśmy spędzili sześć tygodni razem... i wreszcie trzeba, byś bronił tego biednego Durin'a!... Ale mamy czas! Po co przyspieszać wypadki?... Jesteś naprawdę tragiczny, mój drogi... Why? Wszystko urządza się w życiu... Och! mówię ci, że jesteś dzieckiem, takim małym baby!... Są już wszystkie sprzedane... Jest to sprawa dawno załatwiona z Mary i Fath!... Ja nie mogę, ja, lady Skarlett, nosić jednej sukni więcej, niż dwa razy... Now, I couldn't, could? Wiele spieniężtam je... w tej chwili... Otrzymałam już nawet na poczet sukien z przyszłego sezonu... Mary jest bardzo dobra... ale ona więcej nie zrobi nie może. Powtarzam ci, że jestem w ostatniej nędzy, królowa paupers (żebraków) — dodała śmiejąc się wszystkimi swymi oślepiającymi zębami. — Jestem złamana. Ty nie będziesz miał sereą, Rudi, opuścić kobietkę, tak godną litości!...

I łaszcząc się, jak pokojowa kotka, ta lwica, kładła mi swe niebezpieczne łapki na usta, by przeszkodzić mojej odpowiedzi, całując mi powieki i ocierając się o mnie całym swym echnacem ciałem...

IV.

Co się jej tyczy, wydała się zupełnie pooszona, gdy

gdzie Ruthi osobiste nam podawał. Była naga pod pyłami

o wodno-zielonym odcieniu, zawieszana luzno szerokim sa-

sem orange.

Prędko pozbyła się Hindusa. Wydawała się zupełnie

jona memi krótkimi republiki, ztem spożyciem oraz bra-

kiem apetytu.

— Deary, widzę, że nie jesteś zadowolony. Why? To ja

powinam; mówiam ci, że byś nie grał!...

Zdobyłem się z wielkim wysiłkiem:

— Ellen, ta fantasmagoria musi mieć koniec... katalje

że konczy się tak prędko, oto wszystkim! Zawdzięczam ci za

i dla siebie tylko niezatarte wspomnienie... Ellen, ja wyja-

de dziś wieczorem... Uważaj to z Mary... Sprowadź jej jedną

ze swych sukien!... Dostępniesz szczytn swej łaski, dostar-

czając mi dwudziestu ludwików...

Odwółała się do mnie sztyktem ruehem, biorąc mę

wę w swe zaśnieżone palec:

— To prawda, darling, ty chcesz mnie opuścić, bo je-

stem biedna!

OSOBA intel., nieciwa — z dobrego towarzystwa — w średnim wieku, poszukuje posady jako towarzysza starszego pana, lub jako zarządcy pensjonatu na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Biergozyna”. 10370

KOBIETA starsza, pracowita, bez rekomendacji — prosi o pracę za skromną wynagrodzeniem w zagranicę, daleko od Lwowa. Może zająć się dziećmi, która bardzo lubi. Listy pod „Konieczność” do Adm. Wiek. 10371

STARSZY praktykant restauracyjny, poszukuje po pracy Łaskawo listy pod „Zielony” do Adm. Wiek. 10372

SAMODZIELNA krawczyca z krojem, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Listy pod K. S. do Adm. Wiek. 10346

SAMODZIELNA krawczyca poszukuje zajęcia w prywatnych domach; żurnale francuskie. Listy do Adm. Wiek. pod „Rene”. 10332

PODOFICER zwolniony — poszukuje posady magazyniera, inkasenta, portiera lub jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawo listy do Adm. Wiek. pod „Rzetelny”. 10313

OSOBA średniego wieku, intel., umiejąca się dokładać na kuchni i prowadzić gospodarstwo, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu. Listy pod „Zarządca” do Adm. Wiek. 10316

LOKALE

ZAMIEŃCIE 3 pokoje z kuchnią na 1 pokój w kuchni; Jan Stana ul. Skarbkowska 10. 10399

PROZMAI

SALON MOD obok kina „Grażyna” Sapięchy 34 — zawiadania, że już nadeszły najnowsze kapelusze w ośmiu i akamitach, począwszy od 5 zł. 10022

CO CZYTAĆ NALEŻY? — świeżo wydany katalog z kalendarzem na rok 1928 wyszła na światło dzienne. Księgarnia — MARJANA HASKLERA w Stanisławowie. 68

SPECJALNIE ładne strzyżenie włosów i farbowanie Renna, mycie głowy, ondulacja, manicure i masaż poleca zakład fryzjerski damskiego Józefa Libermana, Mikołaja 1. Telefon 45-50. 10393

PRZEDZONY warsztat szwalni, wydzierżawia. Zgłoszenia: Królowej Jadwigi 10. 10413

ŻURNALE, kroje, manekiny, poleca najtaniej ŻURNAL, Lwów, plac Bernardyński 2. 10402

SPÓŁNIKA z wkładem — 5.000 dol., poszukuje się do bardzo popłatnego przedsięwzięcia handlowego. Listy pod „Powyższy” do Adm. Wiek. 10248

AKUSZERKA Lufkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 10003

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10041

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wawowa 27, parter, na prawo, przez podwórze. 10040

MYSEKI kupuje Zakład Farmakologiczny. Piskarska Nr. 53, budynek na prawo I. piętro. 10073

WDOWA po wyższym urzędniku kolejowym — przyjmie kilku panów na domowe obiady. Ossolińskich 11, sechody 7, piętro 2, przez ganek. 10196

TOREBKI damskie skórzane, jedwabne, portfele, toczki, wykonuje, naprawia specjalista Barasch — plac Bernardyński Nr. 2. 10403

AUTOBUSY i **SAMOCHODY** ciężarowe znanej marki „Freax” — Büssing — polica „ELTEHA” Legionów 37, Telefon 17-11 42740

KURSA kroju i szycia

krawieczyzny dams. i bielizny 4944
Heleny Pietraszewskiej
ul. Piłsudskiego 14 (Pańska)
WPISY CODZIENNIE od 10-1 popoł.
I od 5-7 wiecz.

NAJROZMAITSZE szkółki, pedzle, trzpiączki, najtaniej tylko w Wytwórni szwalniczej R. Friedenthal, Farmazńska 4. Uwaga na Nr. domu. 10423

AKUSZERKA — przyjmie panie. Józefata 9, parter, Deutschman. 10320

FORTUNA ul. Obartyskich 6, I. p. Wypożyczam redutowe kostiumy stylowe, prześliczne ubrania na głowy, domina. 10429

UWAGA! — W BANKACH ZASTAWNICZYCH zastawione kosztowności wykupuje: dopłacam najwyższą wartość; stare rzeczy kupuję. Zakład zegarmistrzowski, Kazimierzowska 5. 10397

PRACOWNIA — Michała Malca, przyjmuje wszelkie roboty krawieckie po cenach najniższych. — 1071a Gródecka 46. 10471

TANIO, szybko i solidnie futra naprawia i przetrabia ZOFIA, Droga Kniarowska 22, I. p. 10343

APTEKĘ w miasteczku powiatowym wschodniej Małopolski, oddam w dzierżawę. Zgłoszenia — Radolf Mosso, Kraków, Zyblikiewicza 16 pod „Apteka 106” 147

KURSA SAMOCHODOWEJ

ZAWODOWE I AMATORSKIE 119
ULICA MICKIEWICZA L. 28.
Wpisy w kancelarii kursa między 11-1 i 3-6 pop.

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 43967

ZGUBY

PIATKOWSKI Roman, nr. w r. 1903, uniwersalną zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów miasto. 10363

KLINKIEWICZ Tadeusz, ur. w r. 1903, nieważną zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, miasto. 10364

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łęczęt na nazwisko Ignacy Głuszek. 10465

ZGUBIŁEM ważne papiery idące Zółkiewska, Batonowa ulica; dla znalazcy bardzo wartościowe; z adresem W. P. Hrabia Adolf Bocheński, Kopernika 38. — Uroczysto znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem 100 złotych, Aksehrad, ul. Pankiewicza 9. 10521

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzeżany, Roman Myrosz. 144

NAUKA

DYPLMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, niemieckiego konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej; tamże przygotowuje się do matury z wszystkich przedmiotów. Długosza 37, II. p. 44680

Kupno-Sprzedaż

NADESZŁY TUSORY, — ETAMINY, OPAL, — SUROWY JEDWAB, — oraz wszelkie koronki do firanek i bielizny. WANK — plac Marjański 5, I. piętro. 57

CHODNIKI, portycy, materace, meble najtaniej — WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51

FOM, ogród, 1 hektar — 200 sążni, sprzedam. Ulica Piłkarska 64. 44747

DWA piece żelazne szarowane oraz kafe na piec do sprząkania. Teatynska Nr. 16. 10464

ANGIELSKIE naucechody Wolskiej w cenie od 1.000 dolarów na składzie. CYCLOCAR, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 10531

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 10437

DOBRE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY! Ancezy — Przygody żeglarzy i podrobników — 550. Przygodki Robinsona Krusoe — 7. Duch puszczy — 6; Anderson: Baśnie — 7.30; Amiens: Serce — 7. Barczewski: W osiem dni dookoła świata — 8. Brykaczyski: Moje wspomnienia z roku 1863 — 5. Burwick: Młody Lord — 6; Chodźko: Pamiętnik kwatermistrzowski — 570. Cooper: Mieszkaniec puszczy — 7.50. Zawiadomienia — 30, plus porto, wykonuje na trzy raty miesięczne Księgarnia MARJANA HASKLERA, w Stanisławowie. Katalogi darmo. 37;

WILLA nowa nie wykończona o 10 ubkacjach, — ogród, komfort, dzielnica 4ta, cena 4.200 dol. w tem 1.200 dług bankowy. Kamienica 11, piętro, 1.200 zł. dochód, 16.000 dol. okoliczności placu Bilewskiego; Kamienica 1, p. etrowa, — długi ogród, 10 ubkacji wolnych, II. dzielnica — 9.000 dol., dług 1.000 dol. Kamienica 3, piętro — z pełnym komfortem, okoliczności Kochanowskiego, cena 16.000 dol., wkład 10.000 dol. Pół kamienicy w śródmieściu, dochód 600 zł. — cena 4.600 dol. Kamienica 11, piętro, brama wjazdowa, pół komfort, dochód 530 zł. — cena 6.500 dol. Sprzedaż FORTUNA — Lwów, Friedrichów 8 — tel. 34-64. 10354

POSZUKUJE się nauczycielki języka francuskiego. Listy pod „Francuska” do Adm. Wiek. 10404

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (pomocę egzaminów, matury) udziela profesor, Antoniego 7, I. r., od 8-5. 10557

4900 ZŁ. dam profesorowi z m. za skuteczną przygotowanie do matury. Listy pod „Reprehensy” do Adm. Wiek. 10215

W PIERWSZORZEDNEJ SZKOLE TANCOW HONORY BRYSOWEJ — przy ul. Hutowskiego 23, rozpoczął się nowy kurs tańców. Dla młodzieży ceny zredukowane. TANCY prowadzi prof Horst. 10243

PRZYJME panią do szkółki wzd. do pomocy w nauce chłopczyków — z drugiej klasy normalnej; reflektuje z językiem hebrajskim. Arnold, Frasiński 17, II. p. 10484

FRANCUSKIEGO, szybko, najnowszą metodą, uczy się pierwszorzędną Codzienna gość na 1 zł. — Konwersacja, matry, poprawki. Adres w skłonie, Kadecha 10, od 3-5. 10524

MAŁŻENSTWA

SYMPTYCZNA wdówka poszukująca dojrzałego, sprawnego kiesz poszukującego towarzysza życia, cel matrymonialny. Listy pod „30” do Adm. Wiek. 10413

WYSPRZEDAJE różne na szyny do szycia. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11 43604

ZE STARSZYM panem — o wyższej kulturze i stanowisku ewentualnie wdowcem z dziećmi — zawrze znajomość w celu matry. pami w średnim wieku, religijna, wykwalifikowana, szcynowa, matrymonialnie niezależna (dochód) Listy pod „Życie rodzinne” do Adm. Wiek. 10477

Kupno-Sprzedaż

NADESZŁY TUSORY, — ETAMINY, OPAL, — SUROWY JEDWAB, — oraz wszelkie koronki do firanek i bielizny. WANK — plac Marjański 5, I. piętro. 57

CHODNIKI, portycy, materace, meble najtaniej — WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51

FOM, ogród, 1 hektar — 200 sążni, sprzedam. Ulica Piłkarska 64. 44747

DWA piece żelazne szarowane oraz kafe na piec do sprząkania. Teatynska Nr. 16. 10464

ANGIELSKIE naucechody Wolskiej w cenie od 1.000 dolarów na składzie. CYCLOCAR, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 10531

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 10437

DOBRE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY! Ancezy — Przygody żeglarzy i podrobników — 550. Przygodki Robinsona Krusoe — 7. Duch puszczy — 6; Anderson: Baśnie — 7.30; Amiens: Serce — 7. Barczewski: W osiem dni dookoła świata — 8. Brykaczyski: Moje wspomnienia z roku 1863 — 5. Burwick: Młody Lord — 6; Chodźko: Pamiętnik kwatermistrzowski — 570. Cooper: Mieszkaniec puszczy — 7.50. Zawiadomienia — 30, plus porto, wykonuje na trzy raty miesięczne Księgarnia MARJANA HASKLERA, w Stanisławowie. Katalogi darmo. 37;

WILLA nowa nie wykończona o 10 ubkacjach, — ogród, komfort, dzielnica 4ta, cena 4.200 dol. w tem 1.200 dług bankowy. Kamienica 11, piętro, 1.200 zł. dochód, 16.000 dol. okoliczności placu Bilewskiego; Kamienica 1, p. etrowa, — długi ogród, 10 ubkacji wolnych, II. dzielnica — 9.000 dol., dług 1.000 dol. Kamienica 3, piętro — z pełnym komfortem, okoliczności Kochanowskiego, cena 16.000 dol., wkład 10.000 dol. Pół kamienicy w śródmieściu, dochód 600 zł. — cena 4.600 dol. Kamienica 11, piętro, brama wjazdowa, pół komfort, dochód 530 zł. — cena 6.500 dol. Sprzedaż FORTUNA — Lwów, Friedrichów 8 — tel. 34-64. 10354

POSZUKUJE się nauczycielki języka francuskiego. Listy pod „Francuska” do Adm. Wiek. 10404

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (pomocę egzaminów, matury) udziela profesor, Antoniego 7, I. r., od 8-5. 10557

WILLA nowa nie wykończona o 10 ubkacjach, — ogród, komfort, dzielnica 4ta, cena 4.200 dol. w tem 1.200 dług bankowy. Kamienica 11, piętro, 1.200 zł. dochód, 16.000 dol. okoliczności placu Bilewskiego; Kamienica 1, p. etrowa, — długi ogród, 10 ubkacji wolnych, II. dzielnica — 9.000 dol., dług 1.000 dol. Kamienica 3, piętro — z pełnym komfortem, okoliczności Kochanowskiego, cena 16.000 dol., wkład 10.000 dol. Pół kamienicy w śródmieściu, dochód 600 zł. — cena 4.600 dol. Kamienica 11, piętro, brama wjazdowa, pół komfort, dochód 530 zł. — cena 6.500 dol. Sprzedaż FORTUNA — Lwów, Friedrichów 8 — tel. 34-64. 10354

MAŁŻENSTWA

SYMPTYCZNA wdówka poszukująca dojrzałego, sprawnego kiesz poszukującego towarzysza życia, cel matrymonialny. Listy pod „30” do Adm. Wiek. 10413

WYSPRZEDAJE różne na szyny do szycia. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11 43604

PRZYJME panią do szkółki wzd. do pomocy w nauce chłopczyków — z drugiej klasy normalnej; reflektuje z językiem hebrajskim. Arnold, Frasiński 17, II. p. 10484

FRANCUSKIEGO, szybko, najnowszą metodą, uczy się pierwszorzędną Codzienna gość na 1 zł. — Konwersacja, matry, poprawki. Adres w skłonie, Kadecha 10, od 3-5. 10524

MAŁŻENSTWA

SYMPTYCZNA wdówka poszukująca dojrzałego, sprawnego kiesz poszukującego towarzysza życia, cel matrymonialny. Listy pod „30” do Adm. Wiek. 10413

WYSPRZEDAJE różne na szyny do szycia. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11 43604

FOLWARK 110 morgów, w tem las, staw, laki, — pola, młyn i tartak 15.000 dolarów. Folwark 75 morgów w mieście powiatowym, budynek murowany, kompletne 11.500 dolarów, sprzedaż Skomorowski, ul. Chorażczyzna 10. 10320

PÓŁ kamienicy trzypiętrowej ze sklepami, centrum handlowe Willa 7 pokojowa, okolica Listopada — sprzedaż Skomorowski, ul. Chorażczyzna 10. 10330

Na karnawał poleca najnowszą „HARMONJĄ”

Magazyn nut, Lwów, ulica Romanowicza 11. 14

KRETY łapi NIEZAWODNE znakomita łapka — „VIS”. Niedroższe dla każdego ogrodnika! Cena tylko 2 zł. Główna wysyłka „Tytany”, Lwów, ulica Rzeźnicka 6. 10535

FORTEPIAN „Schweighofera” krzyżowy, sprzedam Paulinów 12 B, parter, — oficyjny lewa. 10460

SPRZEDAM okazjonalnie rąbnosć u dr. Nassa, 261-kiewska 43 10399

AUTOBUS 14-to osobowy, sprzeda okazjonalnie CYCLOCAR, Lwów, Romanowicza Nr. 9, telefon 20-01. 10430

AKUMULATOR wystawa — samochodowa, motocyklowe i radiowe — angielskie i niemieckie — najlepszej jakości CYCLOCAR, Lwów, Romanowicza Nr. 9, telefon 20-01. 10530

PIEC gazowy i olejowy — do sprzedania Motylowski i Teriet, Hotel Gorcego: 10544

Maski jedwabne zagr. dla 50 gr. DOM TOWAROWY „BERGERA”

Lwów, pl. TRYBUNAŁSKI 1. 70

FORTEPIANY, pianina — przegrane sprzedaje i wypożycza najtaniej Kucharska Rynek 9. 42455

REALNOŚĆ ulica Zielona, wolne mieszkanie, ogród sprzedam. Wysokie czynsze. Pośrednicy wykluczeni. Włodanowski: sklep „Marszałek” róg Asnyka — 10444

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdziekolwiek, 40 zł., nolecia własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 21

FORTEPIAN krzyżowy — prawdziwie dobry, sprzedam nie drogo. Kopernika Nr. 26, Skloniarzki 43736

MEBLE wszelkiego rodzaju — na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czayka, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry). — Rok założenia 1894. 15

SPRZEDA warteke słopowy do 16 min. LAMPĘ JUPITER cyfrową. — KUPIE słowe NOZYCE BLACHARSKIE — w słownym stanie. Zgłoszenia — Roimów 45, parter. 10326

SPRZEDAM szwalską cyfrową lustrówkę w bardzo dobrym stanie. Listopada 15 10241

MEBLE NA RATY

Znana firma MÜNZER, Rejtana 4, poleca: Sypialnie, jadalnie, salony, i urządzenia biurowe. 162

FORTEPIANY, pianina — fisharmonium na różne ceny, używane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje, naprawia gołbwa; Hanak — Piłsudskiego 21, I. piętro. 43747

FISHBARMONJUM z kapułu jedno głosowe, okazjonalnie sprzedam. Zborow 16. 44053

DO SPRZEDANIA piękna jareola 610 sążni kw. — z fundamentem w Brzeżany z cichym wiadomości: Krysiekich 12, I. p., między 8-4 popołudniu. 10527

DO SPRZEDANIA kredens dwu szafy, trymunda „Biedermajer”, różne antyki. Wiadomości: Taniec, Ossolińskich 9. 10308

Zupełna sprzedaż pończoch, oryg. angielskie ostat-nich wzorów u firmy Gewürz i Strich, Lwów, ulica Jagiellońska 12. 10539

KANARKI czyste rasy — oznaczone na wystawie złotymi medalami — do sprzedania, ceny przystępne. Wolność 8, parter. 10340

SPRZEDAM korzystnie samochod marki „Fiat 800” Informacje — z gwarantowaną udzieli Joachim Watt — Lwów, Farmazńska 1. — 10434

Do każdej sukni

balowej i dancingowej oraz welnianej — dodajemy **gratis** przez miesiąc styczni parę jedwabnych pończoch. Ceny sukien płaszczy, bielizny, trykotażu, pończoch itd. **Magazyn konfek. BATOREGO 6** Urzędnikom, Naucz. i Wojsk. opust i ulgi.

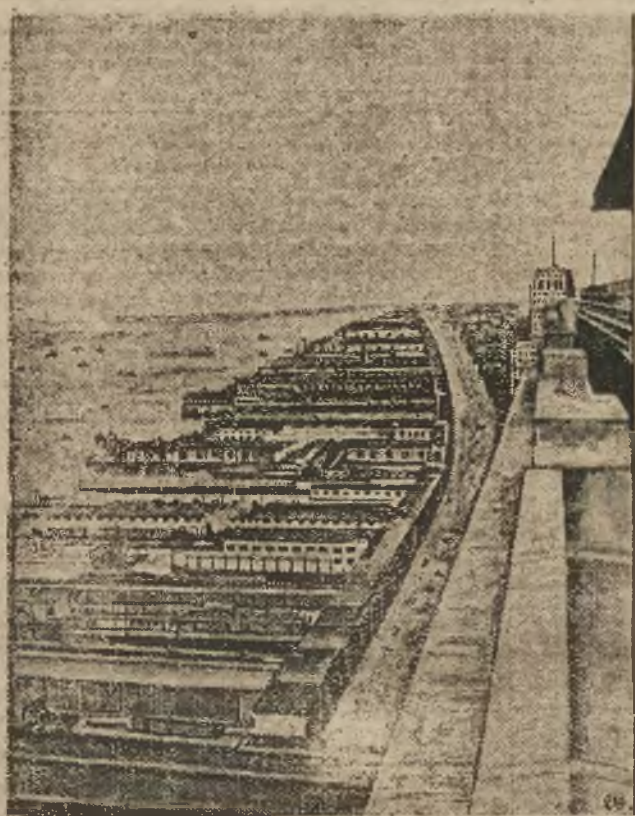
Kto chce żyć?

w ładnie urządzonej mieszkanie na raty po 5 Zł. tygodniowo, niech kupi meble 4625 u f-y

„FAMETA”

Lwów, **KRASICKICH 18a** (II-gi dom od Kazimierzewkiej)

Olbrzymi pożar w porcie nowojorskim.



W Hoboken, porcie nowojorskim, wybuchł niedawno olbrzymi pożar wskutek wybuchu gazoliny. Ogień rozszerzył się tak szybko, że ofiarą jego padło wiele parowców. Jeden z parowców spalił się aż do linii powierzchni wody. Dwie ulice nad rzeką Hudson spowite były płomieniami. Szkoda ustalona została urzędowo na półtora miliona dolarów.

Rycina nasza przedstawia rozległy port Hoboken w Nowym Jorku.

LOKALE

POKOJU, (najchętniej nie umeblowany, środkowie, jasny, suchy, ciepły, wejście z przedpokoju), poszukuje poważna pani. Listy pod „Poważni” do Adm. Wiek. 10494.

POKÓJ, osobne wejście — do wynajęcia od zaraz. — Plac Mariacki 5, I. piętro oficyny, dozwolone wakaże. 10537.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem i utrzymaniem. Listy pod „Moja” do Adm. Wiek. 10540.

POKÓJ dla urzędników lub akademików do wynajęcia. Długosza 7, II. p. 10548.

POKÓJ z osobnym wejściem, najchętniej wprost z klatki schodowej, poszukiwany dla biura handlowego w okolicy ul. Kopernika. Zgłoszenia listowe: Lwów, Pocztą Główną, — skrytka pocztowa 48. — 10552.

1 LUB 2 POKOJE z osobnym wejściem do wynajęcia. Sykstuska 49, parter 10552.

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego. Listy pod „Umowa” do Adm. Wiek. 10552.

SOLIDNY, SPOKOJNY — MŁODZIEŃCZAK, POSZUKUJE POKOJU. MOŻE BYĆ Z UTRZYMANIEM, NAJCHĘTNIEJ W OKOŁICY UL. PANSKIEJ. — LISTY pod „BANKROL” DO ADMIN. WIEKU. — 158.

POSZUKUJE 3-4 pokoi z kuchnią, komfortem — w środkowie, z zamianą na 2 pokoje, kuchnia komfort lub bez zamiany. — Wiadomości a gżeczności: Eger Sw. Anny 5, ofi. II. piętro. 10475.

POSZUKUJE natychmiast 2 pokoje z kuchnią — lub dwa z komfortem; warunki według umowy. Zgłoszenia Dr. Spingier, Friedrichów 5. 10571.

URZĘDNIK na wyższym stanowisku, kawaler, poszukuje mieszkania dwupokojowego z oknem, światłem i łazienką. Listy do Adm. Wiek. pod „Dr. Ink.” 10494.

POKÓJ z balkonem, przed pokojem, światłem, opałem, usługą, utrzymaniem łazienki, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Listy pod „Moja” do Adm. Wiek. 10495.

SKROMNY, ładny pokój, poszukiwany od 15. Zaskana listy pod „Ergazier” do Adm. Wiek. 10538.

FRONTOWY pokój z kuchnią, centrum, umeblowany, za pożyczkę 700 zł. — (s miesieczną, zabezpieczoną) podaję na rok bez czynszu listy pod „Dwa-je osób” do Adm. Wiek. 10510.

MIESZKANIE ciepłe dla kawalera. Wiadomości do: Gródecka 14, w Cukierni. 10484.

POSZUKUJE się do wynajęcia willi 4-6 pokoi z ogrodem, czynsz roczny. Listy pod „Natura” Adm. Wiek. 10411.

POSZUKUJE się 4-6 pokoi. Solidna lokatorka. — Czynsz za rok z góry. — Listy pod „Półkownia” do Adm. Wiek. 10413.

PRZYJME na mieszkanie Intel, solidnego pana — ewentualnie dwóch. Ulica Balonowa 15, I. piętro, — ganek na lewo. 10449.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania z komfortem 1 lub 2 pokojowego z kuchnią. Listy do Adm. Wiek. pod „Luty” 10568.

MŁODE małżeństwo, studiuje w Lwowie, poszukuje eleganckiego pokoju z osobnym wejściem lub przez przedpokój. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Prawnik”. 10585.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z komfortem i osobnym wejściem. Listy pod „125” do Adm. Wiek. 10581.

POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch studentów. Gródeckich 4, drzwi 14. 10458.

POSZUKUJE mieszkania bez utrzymania przy Intel. rodzinie od zaraz. Łaskawa listy pod A. T. do Adm. Wiek. 10462.

POSZUKUJE się jedną stancję od gospodarki, za rocznym czynszem. Listy pod „200” do Adm. Wiek. 10468.

FRONTOWY pokój bardzo ciepły dla panny i dobrego domu z utrzymaniem lub bez. Właścicielka: Zólkowska 8. 10470.

KAWALER na wyższym stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem przy Intel. rodzinie, meblowie w środkowie. Listy pod „Zgodli-wość” do Adm. Wiek. 10534.

PANIENKI szuka umieszczenia, opieki rodzicielskiej, pomocy w nauce, łop. tapian w domu. Zielona 57, mieszkanie 2, I. piętro. 10570.

DOBRE sytuowany prawnik poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią i komfortem. Dzielnica II, VI. — Zgłoszenia listowe: Małopolska Alonja Reklamowa Chorażczyńska 7. 10564.

POSZUKUJE pokój kawalerski z klatki schodowej z zupełnie niekrepiaczym wejściem. Ulica obok. Tylko u eprzelejan Listy dla „Zyda” do Adm. str. Wiek. 10553.

TRZYLETNI czynsz dam na wynajęcie pokoja i kuchni. — Zgłoszenia pod „Szybko” do Administracji. 10431.

DO WYNAJĘCIA pokój duży, 1-2 osoby z utrzymaniem, zaoczniejszym. — Murarska 28, II. piętro. 10558.

LOKALE do wynajęcia na piekarnię lub fabryczkę przemysłową. Wiadomości: Zielona 36, od 4-tej popoł. 10547.

2 POKOJE umeblowane — do wynajęcia dla samotnych katolików, między 2-4 — Lenartowicza 15, parter — Pawlikowa. 10583.

ANITRA — KREM idealnie udelikatnia, matuje cerę. Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY**, znakomicie udelikatnia ręce. Zadać wszędzie. Laboratorium ST. GÓRSKI, WARSZAWA.

JOLIEDERMA (NAZWA PRAWNIE CHRONIONA) WYDELIKATNIA I ODŚWIEŻA CERĘ. CHRONI TWARZ I RĘCE PRZED PĘKANIEM. CENA TUBKI ZŁ. 1.20. **APTEKA LABORATORIUM FARMACEUTYCZNE MADEYSKIEGO** Lwów, Zielona 33.

4492

Odmrożenia — **leczy** radykalnie. Maść na odmrożenie Dra BEISERA. Cena słoika zł. 1.50. Skład i wyrób **APTEKA BEISERA** Lwów, 53 LEGJONÓW 23.

KOMPLET PIERWSZA ZŁ. 28 104 SORTA. 6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u **B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.**

BEZPŁATNIE wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu, nasz ilustrowany cennik towarów obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innymi radiodziurki i części, maszyny do szycia i rowery, gramofony i zegary. Będący w posiadaniu naszego cennika ma możliwość kupna bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych. Zwracać się do firmy: **M. Okoń, Warszawa, Zielna 11** telefon 121-66. 107